Nr. 166 (z dod. por.). Dnia 18 czerwca. Czwartek. Dnia 6 (18) czerwca 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—oraz

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego, ku uczczeniu męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godz. 5-ej po południu, odprawione będzie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Proces krystalizowania się nowej większości w łonie przedlitawskiej rady państwa rozpoczął się; cała opinja polityczna w Austrji liczy się z faktem radykalnej zmiany w ustroju parlamentarnych „sił i środków", jakiemi rozporządzał dotąd i zwyciężał swoich przeciwników hr. Taafe.

Lewica niemiecko-liberalna, po przemówieniu wczorajszem prezesa gabinetu przedlitawskiego, wjeżdża na strojnym i majestatycznym rydwanie w arenę większości, od której dotąd trzymał ją zdala miecz płomienisty hr. Taafego. Czy stronnictwo młodoczeskie, którego szowinizm tę radykalną zmianę wywołał, nie przecenia swojej siły i nie łudzi społeczeństwa własnego obietnicami, których ziścić, mimo najlepszej chęci, nie zdoła, blizka przyszłość pokaże. Na teraz historja chwili zapisać musi fakt doniosłości dla wewnętrznych stosunków Austrji nieomal epokowy: pojednanie się lewicy niemieckiej z systemem autonomicznym hr. Taafego.

Zaiste, interesującą byłaby grupa, gdyby szczęśliwy prezes gabinetu przedlitawskiego, któremu powiodło się nareszcie przełamać nieugięty upór lewicy, pozwolił fotografować się ręka w rękę z Plenerem. Grupa wyobrażałaby wiernie i plastycznie nową sytuację przedlitawską. Teraz pozostanie mu jeszcze druga część dzieła do spełnienia: wyrwanie z łona klubu zachowawczego hr. Hohenwartha tych żywiołów, które mogłyby bez wyparcia się swojej przeszłości i bez obrazy swego programu ugrupować się około owego jądra krystalizacyjnego nowej większości, jakie tworzy lewica w koalicji z kołem galicyjskiem. Czy w owym klubie dużo znajdzie się podatnych żywiołów ku takiemu *sacrifizio del intelletto*, wątpimy. Szlachta czeska, na którą hr. Taafe liczy, ani grupa morawska nie będą mogły pozostać w obozie rządowym u jednego żłoba z lewicą niemiecką.

Krok, uczyniony w Pekinie przez posłów Francji i amerykańskich Stanów zjednoczonych w obronie chrześcjan, zamieszkałych na porzeczu Yang-tse-Kiangu, odniósł pożądany skutek, zwłaszcza, że przyłączyły się doń reprezentacje dyplomatyczne innych państw europejskich. Temu zbiorowemu przedstawieniu okropnego stanu rzeczy uległ nareszcie pekiński Tsung-Li-Jamen (rada ministrów) i wyjednał u monarchy niebieskiego państwa dekret, mocą którego władze chińskie mają dotąd pilnie czuwać nad dobrem i bezpieczeństwem ludności chrześcjańskiej w Chinach, a gubernatorowie otrzymali rozkaz przykładnego ukarania motłochu, który w Wuhu, Nankinie i innych miejscowościach palił, plądrował i mordował misje i szkoły chrześcjańskie. Cesarz chiński jest potężny, ale i siła mandarynów jest wielką: oby dekret nie pozostał martwą literą!

Szwajcarska rada związkowa przychyliła się do poruszonej w radzie narodowej myśli udzielenia amnestji uczestnikom ruchów rewolucyjnych w kantonie tessyńskim, jakie nawiedziły ten anarchiczny kanton w d. 3-im marca 1889-go r. i w d. 11-ym września 1890-go r. Pamięć owych wypadków opłakanych ma być wygładzoną z wyjątkiem mordu, dokonanego na osobie radzcy kantonalnego, Rossiego, który w pierwszym dniu zeszłorocznych zaburzeń wrześniowych zginął z ręki zbiegłego do Londynu Castioniego. Wprawdzie rząd angielski, uwzględniając ściśle polityczny charakter krwawego czynu, nie wydał Castioniego w ręce władz szwajcarskich, Szwajcarja wszakże nie może i nie chce zrzec się prawa do sądowego ścigania mordercy i wyjmuje go z pod dobrodziejstw amnestji.

Na niedzielnem posiedzeniu koła galicyjskiego w wiedeńskiej radzie państwa poseł Cieński zdał sprawę z wizyty, którą z towarzyszami złożył u ministra Zaleskiego dla przyśpieszenia pożądanych nominacyj w rozmaitych biurach ministerjalnych. Minister Zaleski odpowiedział, iż trzeba czekać na opróżnienie posad. Hr. Wodzicki oświadczył, iż Zaleski prosił o kilkotygodniową zwłokę, aby mógł się porozumieć w tym względzie z innymi ministrami. Włościanin Potoczek podniósł proces włościan, uwięzionych podczas wyborów w Krakowie i nadmienił zgryźliwie, iż dla chłopów konstytucja zdaje się chyba nie istnieć. Rutowskiego upoważniono, aby podczas rozprawy budżetowej zabrał głos w sprawie regulacji rzek w Galicji i asekuracji przymusowej, a Popowski domagać się będzie zapewnienia połowy dostaw dla załogi galicyjskiej rzemieślnikom krajowym. *Br. Z.*

W sprawie notowań giełdy.

Z dawien dawna giełda była i jest miejscem zawierania interesów, nasza zaś stanowi pod tym względem wyjątek.

Od miesiąca przeszło przedstawia ona, szczególniej po skończeniu urzędowych czynności lub z chwilą ich rozpoczęcia, miejsce sporów o... zasady logiki. Brzmi to cokolwiek dziwnie, gdyż giełda w zasadzie zaniedbuje logikę i z pewnością nie zajmowalibyśmy się fantazjami naszych sfer finansowych, gdyby nie chodziło o kieszeń ogółu.

Przed kilku tygodniami poruszono w piśmie na-

HRABINA DU BARRY.

Posucha między nowościami literackiemi zagranicznemi jest tak ogromna, że prawie niepodobna trafić na książkę, przy którejby dłużej zatrzymać się było warto.

Wyjątek stanowi studjum br. Goncourt p. t. „Hrabina du Barry", które, jakkolwiek jest tylko wydaniem rozszerzonem i poprawionem dawniejszego, stanowi zawsze ciekawy obraz jednej z najciekawszych epok monarchji francuzkiej. Po za plecami uroczej, lekkiej, w gruncie dobrej faworyty staczają ze sobą walki nietylko dworacy, ministrowie, pierwsi dygnitarze, a nawet książęta krwi, ale całe stronnictwa, o ile one wówczas zarysować się mogły. Jeden uśmiech ponętny czarującej kobiety burzył podwaliny istniejącego aż dotąd stanu rzeczy, targał najsilniejsze napozór stosunki, rwał przyjaźnie, oparte zdawałoby się na wiecznej opoce, i stawał się powodem gruntownej nieraz zmiany nietylko w formie rządzenia, ale i w zakresie towarzysko-obyczajowym.

Na tak kruchej zdawałoby się podstawie, jaką jest kaprys zużytego starca dla ponętnej kobiety, budowali stojący bliżej dworu plany polityki zagranicznej, ścierali się ze sobą zawzięcie najznakomitsi znaczeniem i zasługą potentaci, posługując się wszelkiego rodzaju narzędziami i nie wstydząc się nawet najhaniebniejszej intrygi. Zobaczymy później, jak w miarę, gdy faworyta ustalała się na grzęzkim zrazu gruncie, nienawiści w koło niej cichły, przyjaźnie rosły, pochlebców najcyniczniejszego gatunku przybywało hurmem, a ci pochlebcy rekrutowali się z grona najwyższej arystokracji i książąt.

I ten to właśnie obraz ludzkich słabości, w oświetleniu zaciekłych zabiegów o zdobycie świetnej posady, grubego podarku lub wielkiego orderu wydał się nam nietylko niepospolicie zajmujący, ale bardziej jeszcze pouczający.

Człowiek w tym wyścigu do dalszej lub bliższej mety pozbywa się nieraz wszelkich uczuć, niby niepotrzebnej odzieży, zawadzającej w biegu i odsłania się w całej nagości ze swą chciwością, zazdrością i ambicją, nizką prawie zawsze, i człowiek ten, czy ma kostjum dworu Ludwika XV-go, czy prosty samodział, czy krój filisterski członka społeczeństwa XIX-go wieku, pozostanie zawsze ciekawym okazem dla obserwatora, który dziś zwłaszcza tak chętnie dusze ludzkie rozbiera na nice.

I.

D. 1-go lutego 1769-go roku o niczem nie mówiono w Paryżu, tylko o hrabinie du Barry. W wielu domach wznoszono przy obiedzie toasty na cześć nowej Estery, którą miała być hr. du Barry i na pognębienie Hamana, za którego uważano pierwszego ministra i prawie dyktatora, księcia de Choiseul.

W tej walce idei, wielkiej walce XVIII-go wieku, w tem zgiełkliwem zmieszaniu dusz i umysłów, w tej wojnie domowej sumień, podczas której krew nie płynie, ale prześladowania rosną, w owej epoce odwetu za edykt nantejski, odwetu dokonanego na zakonie jezuitów przez Choiseula, i wśród rozterki pomiędzy rutyną dawnego ducha francuzkiego a nowemi zuchwałościami pierwszego ministra, umysły nie widzą w pani du Barry kobiety, kurtyzany i faworyty, ale broń mogącą zdruzgotać przeciwnika.

I zdarzyła się rzecz dziwna, że pani du Barry stała się ogniskiem, naturalnie nie wiedząc o tem, wszelkich uczuć religijnych i politycznych, obrażonych przez Choiseula. Wszystko, co się zostało z dawnej Francji, co się przeraziło niewiarą, poczętą z Fontenella aż do Woltera, La Mettrie, Buffona i d'Alemberta; wszyscy ci ludzie, przerażeni naukami przyrodniczemi ścisłemi i pozytywnemi, wszyscy przeciwni nowościom rządzenia i doświadczeniom postępowym, wszyscy nareszcie, którzy po za rewolucją religijną przewidywali rewolucję polityczną, wszyscy, powtarzamy, pohamowali wstręt swój względem pani du Barry, skoro miała posłużyć do ich celów.

Najrozmaitsze namiętności i najróżnorodniejsze poświęcenia, wypływające z tyloletnich stosunków z zakonem jezuitów i z tradycyj, a dalej przerażenie Ludwika XV-go wobec „tłumu republikańskiego" (wyrażenie prezydenta d'Aiquilles), gniew tajony Delfina i jego żony przeciw Choiseulowi, gniew przekazany przez nich oboje późniejszemu Ludwikowi XVI-mu, wszystko to zjednoczyło się w jedno stronnictwo, mające na celu „przedstawienie u dworu" faworyty. Ztąd i wspólnictwo instynktowne z nią razem i wzmocniony powiew opinji publicznej.

Jakąż jednak była ta kobieta, której ironja historji pozwoliła odegrać taką rolę?

Joanna, córka naturalna Anny Béqus, miała za rodziców chrzestnych Józefa Demange i Joannę Birabin. Ojciec rzeczywisty nie wymieniony w akcie urodzenia. Jako ojca, uważano spółcześnie niejakiego Gomarda de Vaubernier, opiekunem zaś był Dumonceau, liwerant armji.

Matka Joanny, ubożuchna jak mysz kościelna, puściła się do Paryża szukać szczęścia, i tu najpierw odwiedziła pana Dumonceau. Pan ten w litości swej umieścił ją wraz z córką u swej ulubienicy, ale ulubienica wnet spostrzegła, że młodziutka Joanna może ją przyćmić urodą, więc ulokowała ją w klasztorze, przeznaczonym na ochranianie od upadku. Pomimo ścisłych reguł klasztornych, Joanna pozyskała sobie wszystkich swą filuterną wesołością, musiała jednak niebawem opuścić klasztor. Piętnastoletnia dziewczyna przedzierzgnęła się w kolporterkę uliczną, a potem wstąpiła do magazynu mód. Tu zaprzyjaźniła się trochę za poufale z perukarzem Lamet'em, a nabrawszy gustu w życiu zbytkownem, weszła w związek z panią Duguesnoy, utrzymującą dom gry.

Piękność jej niezwykła zwróciła uwagę hrabiego

szem sprawę notowań urzędowych, kwestji pierwszorzędnej dla kraju, ponieważ ceduła urzędowa jest miarodajną przy obliczeniach u kupców i przemysłowców, pokrywających swoje zobowiązania w walucie, oraz u publiczności, lokującej swe oszczędności w papierach publicznych.

Czytelnicy nasi przypominają sobie prawdopodobnie szczegóły sporu, podczas którego określono dokładnie znaczenie rubryk: „żądano, płacono" i dokonano tranzakcje. Otóż z inicjatywy kilku członków zgromadzenia giełdowego sprawę tę poruszono w komitecie, w celu ujęcia w karby sposobów notowania kursów w rubrykach żądano i płacono, gdyż w tym kierunku właśnie istniała duża dowolność i brak wszelkiej zasady.

Komitet giełdowy, roztrząsając tę sprawę, wydelegował dla jej załatwienia ze swego grona prezesa komitetu, który, zarzuciwszy dotychczas stosowaną zasadę, wprowadził reformę polegającą na notowaniu: tranzakcyj dokonanych i z końcem giełdy płacono i żądano. Te kursy, które są rzeczywistem odbiciem prawdziwych obrotów giełdowych, to jest rubrykę: tranzakcje dokonane pozostawiono bez zmiany, natomiast rubryka z końcem giełdy i t. d. nastręczała szerokie pole do sporów, bądź co bądź zupełnie uzasadnionych, gdyż rodziło się pytanie, czyje żądanie miało być miarodajnem, a kto płaci notowaną, a nie inną cenę. W miejscu, w którem zbiera się kilkaset osób, różnice takie istnieć muszą i istnieją.

Pomimo to stan taki trwał przez dwa tygodnie, wywołując liczne reklamacje, spory, zażalenia i t. d., co pociągnęło ze sobą ponowne posiedzenie komitetu, który po długich debatach doszedł do wniosku, iż rubrykę z końcem giełdy i t. d. należy zupełnie wykreślić, lecz tylko dla weksli zagranicznych, a pozostawić ją dla papierów publicznych. Dla czego tak, a nie inaczej, tego nikt ze zgromadzenia giełdowego chyba słusznie nie objaśni.

Cały ten spór byłby ostatecznie mógł nie zajmować ogółu, gdyby kieszeń publiczności nie cierpiała na tem dotkliwie, gdy bowiem wprowadzono rubrykę z końcem giełdy żądano i płacono, publiczność zwracająca się do pośrednictwa banków i bankierów płaciła tak zwaną prowizję i inne koszta, ponieważ ceny notowane tych wydatków nie uwzględniały. Były one wszelako drobne, powiększały się jednak dowolnie wówczas, gdy notowano wyłącznie tranzakcje dokonane. Do jakiej zaś wysokości koszty owe dochodzić winny niepodobna określić i w tem leży rdzeń sprawy, ponieważ każdy bank i bankier według własnego uznania oznaczać je może. Z drugiej strony wymagać od publiczności, aby się dowiadywała gdzie i u kogo koszty owe są najtaniej liczone, jest rzeczą zbyt trudną, gdyż w takim razie należałoby odwiedzić wszystkie banki i domy bankowe, celem zasięgnięcia odpowiednich informacyj.

W sprawie tej występował skutecznie p. D. Rosenblum, z którego ustąpieniem z komitetu kwestja pozostaje nierozstrzygniętą, a byłoby do życzenia, ażeby ją załatwiono ostatecznie w jaknajkrótszym czasie, lecz zgodnie z interesem ogółu. *W. O.*

Trąba powietrzna i grady.

Galicję nawiedziła straszna trąba powietrzna. Wiele okolic części wschodniej kraju uległo zniszczeniu.

Nadeszły dotychczas następujące relacje, komunikowane nam przez naszych korespondentów:

Z Berezowicy pod Tarnopolem donoszą: D. 8-go b. m. w południe nadeszły groźne chmury z zachodu, zerwał się silny wicher z grzmotami, kilka piorunów spadło nieszkodliwych, lecz jeden uderzył w cerkiew, a wpadłszy do wnętrza zniszczył urządzenie cerkwi dość bogate. Szkodę obliczają do 1,000 złr. Był to początek katastrofy. Dnia następnego upał nie do zniesienia przepowiadał coś strasznego i niedługo czekano, bo o godz. 5-ej po południu nadeszły chmury znowu z zachodu, a z niemi i trąba ognista, lecz tak straszna, że trudno opisać. Wpadłszy do wsi, dokonała zupełnego zniszczenia. Niema budynku we wsi, któryby nie był zniszczony, a co tylko było żyjącego w onej chwili na dworze, legło trupem, zamienione w jedną bezkształtną masę. Na razie znaleziono sześć osób zabitych, nie do poznania pokaleczonych, a śmiertelnie uszkodzonych jest bardzo dużo. Koni, bydła, owiec kilkadziesiąt sztuk zginęło, gęsi i kaczki nie wiedzieć gdzie się podziały. Najstarsze drzewa z korzeniami powyrywało i niosło o kilkanaście metrów, a jadących wozami miażdżyło; osie żelazne, jak zapałki, łamało. Uwierzyć nawet trudno, że jednego konia wyrwał wicher z zaprzęgu i nikt go odszukać nie może.

Ze Starego Miasta donoszą: D. 10-go b. m. straszny grad spadł wielkości kurzego jaja, a połączony z ogromnym wichrem i deszczem zniszczył doszczętnie plony ozime i jare, jarzyny i sady. Pola wyglądają, jak w grudniu. Nędza straszna z powodu tej klęski; właściciele więksi i mniejsi postradali cały majątek. Głód zagraża wszystkim w całem słowa znaczeniu. Powszechną klęską nawiedzone zostały gminy: Koniów, Towarnia, Bukowa, Lutowiska, Gradowice, Błozew, Fulsztyn. Grad zabił trzech ludzi, kilka sztuk bydła, mnóstwo drobiu i ptactwa.

Z Podkamienia pod Brodami donoszą d. 10-go b. m.: Od rana było duszno, około godz. 4-ej po południu zaczęło się chmurzyć, a po 5-ej zaczęło grzmieć bez przerwy, ściemniać się i upadł deszcz niewielki; o godz. 6-ej dał się słyszeć szum w powietrzu, zerwał się gwałtowny wicher i przez pięć minut już nic nie było widać, ani słychać, prócz wzmagającej się ciemności, trzeszczenia wiązań dachu i wycia wichru. Była to trąba powietrzna, która przeszła nad Podkamieniem, posuwając się w kierunku od zachodu ku wschodowi. Czas trwania huraganu nie wyniósł więcej nad pięć minut, lecz czas tak krótki wystarczył na sprowadzenie takiego zniszczenia, jakiego i pogorzel możeby nie spowodowała. Z wielu domów, krytych blachą lub gontami, nie mówiąc już o chatach ze słomianą strzechą, huragan dachy w całości pozrywał, blachę poskręcał i o kilkaset kroków pozanosił. Ulice i rynek były formalnie zasłane słomą z dachów, kawałami blachy i mnóstwem gontów. Kilkanaście budowli jest zupełnie zniszczonych, gdzieindziej sterczą tylko ściany i kominy. W miejscowym klasztorze oo. dominikanów huragan zerwał w całości dach z jednego skrzydła klasztoru, również i wiązanie dachu i wiele z tego przeniósł nad dwoma równoległemi skrzydłami do ogrodu klasztornego, gdzie kilka belek o średnicy do 20 ctm. wbił na jaki metr lub może więcej w ziemię tak, że sterczą z niej ukośnie. W alei, prowadzącej z miasta do pałacu właściciela Podkamienia, hr. Cetnera, zostało wyrwanych z korzeniami 39 drzew, topoli. W lasach podobno powyrywane z korzeniami leżą pokotem dęby i buki tak grube, że dwóch lub trzech ludzi zaledwie mogło jeden objąć.

Z Zabłociec donoszą: D. 9-go b. m., o godz. 6½ po południu, nadeszła z zachodu czarna chmura nad wsie: Ponikowica Mała, Hołoskowicze, Rażniów, Zabłotce, Czechy, Wysocko, Dubie, Kadłubiska, Suchodoły, Ponikwa, Boratyn, zdaje się i nad Berlin i Jazłowczyk, z ulewą i gradem wielkości kartofli, chociaż padały bryły, ważące więcej, niż pół kilograma. Burza połamała mnóstwo drzew, zrujnowała budynki, pozrywała dachy. W Czechach zawaliła cegielnię i dużo budynków, zdarła dach z kancelarji gminnej, popsuła dach blaszany na cerkwi, grad wytłukł w niej okna, a wicher, dostawszy się do wnętrza, połamał świece, poszarpał chorągwie i t. p. Zasiewy w Ponikowicy i Wysocku zupełnie zniszczone.

Szkody, wyrządzone przez zeszłotygodniowe grady i burze, są bardzo znaczne. W 15-tu tylko gminach powiatu mościskiego przenoszą one 300,000 złr., w tym stosunku ucierpiały wszystkie prawie okolice kraju.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

— JE. Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko, powrócił wczoraj, o godz. 10-ej min. 50 zrana, z wycieczki wewnętrz kraju.

(Warsz. Dniewn.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż w celu poparcia wywozu za granicę wyrobów wełnianych fabryk wewnętrznych zwrót cła, odpowiadającego ilości użytego ma-

---

du Barry, będącego typem rozpustnika i cynika. Człowiek ten, zadziwiający spółczesnych zepsuciem i dlatego nazwany *Roué* (człowiek bez obyczajów i zasad), postanowił wyzyskać Joannę dla swych brudnych celów. Oświadczył raz wyraźnie ks. Richelieu, znanemu dworakowi (i autorowi „Pamiętników"), że ją przeznacza na faworytę dla Ludwika XV-go. Książę, któremu się nie podobała pani de Pompadour, „dlatego, że nie była utytułowaną", uśmiechnął się z litością, czem jednak nie zraził pana du Barry, który wnet ujął dla swej sprawy księcia.

Opuścimy tysiące szczegółów, poprzedzających pierwsze spotkanie się Joanny z królem, dosyć że król, ujrzawszy ją, kazał wydać za mąż, a potem dopiero przysłać do Compiègne.

Usłużny a zarazem uszczęśliwiony tą misją du Barry, napisał zaraz do brata swego Wilhelma, ubogiego oficera marynarki, proponując mu tak „korzystne" małżeństwo. Stawił się on natychmiast, gotowy na wszystko i pełen zapału. Ślub odbył się równie szybko, a w akcie ślubnym dano już Joannie ojca: de Vaubernier. Do tego sfałszowanego aktu dołączono intercyzę, wymieniającą majątek, wniesiony przez pannę młodą. Pan młody wyjechał zaraz po ślubie do Tuluzy, a pani du Barry zajęła apartament w Wersalu po córce królewskiej.

Faworyta od pierwszej zaraz chwili, puściła wodze swemu marnotrawstwu i zamiłowaniu zbytku. W nowych swych apartamentach nagromadziła w krótkim czasie mnóstwo przedmiotów sztuki, rzadkości niezwykłych, bronzów, marmurów i porcelany.

Ale Choiseul był jeszcze ciągle panem Francji. Rządził przy pomocy kljentów, oddanych mu zupełnie. Talent jego i energja, zapewniły posłuszeństwo tak nazwanej „monarchji Choiseula". Gabinety europejskie, które umiał zobowiązać, były za nim, a Francja dała się olśnić blaskiem, który wydawał się wielką polityką. Zaprzeczyć też nie można, że ta jego polityka ustalała pokój w Europie, zaniepokoiła Anglję i dała prowincję Francji.

Królem zawładnął całkowicie. Przyzwyczaił się on do niego, do jego łatwości w prowadzeniu interesów i wdzięcznego obejścia. Wrogowie nawet Choiseula nie przypuszczali nigdy, aby 60-letni król odprawić mógł *króla Choiseula*. Atoli minister, chcąc się ubezpieczyć, chciał koniecznie ożenić króla z arcyksiężną austrjacką.

Z pewną więc pogardą patrzył na nową, zawiązującą się intrygę. Widział w niej bez gniewu rękę Richelieugo, wnet jednak dostrzegł, że nie jest to przelotny kaprys królewski, ale namiętność silna i z każdym dniem potężniejąca. Pogarda podłych, upór w pogardzie i szlachetność dumna jego charakteru nakazywały mu wytrwać w raz przyjętej postawie. Brakło mu też zimnej krwi i dlatego dał się powodować w tej walce namiętnością zawziętej kobiety, siostry swej, księżnej de Grammont. Ona popychała go ciągle naprzód, utrwalała w nienawiści i podżegała do znieważania faworyty. Śpiewki uliczne, ośmieszające przeszłość faworyty, to było jej dzieło, tak jak za jej podszeptem napisał Wolter znany pamflet p. t. „*Roi Pétaut*".

Hrabia Jan du Barry, szwagier Joanny, nie był pospolitym awanturnikiem, widzącym całą rozkosz w upijaniu się i hulaszczych rozkoszach. Posiadał on energję gaskończyka i wyobraźnię, popychającą go ku nieznanym awanturom, a zarazem ochotę i siłę zrobienia czegoś wielkiego. Natura obdarzyła go śmiałością bez granic, towarzystwo rozpustnicze, w którem się sam tarzał, natchnęło go pogardą dla ludzkości. Dlatego nic go tyle nie dziwiło, ile zdziwienie innych nad jego szczęściem, niedługo też błagał głośno Boga, ażeby brat jego umarł, bo wtedy król Francji poślubiłby swą faworytę.

On też, pomimo drwin Richelieugo i Lebla, kamerdynera królewskiego, odgadł odrazu przyszłość pani du Barry. Od tego momentu odsłonił się genjusz jego jako mentora. Na tym świetnym dworze, gdzie panią de Pompadour uważano za kobietę szczebiotliwą, niełatwo było utrzymać w odpowiednim tonie dziewczynę z ulicy. Trzeba ją było ciągle powstrzymywać, ciągle chronić od popełniania niezręczności, od kaprysów, hamować wybuchy jej radości i smutku, jej dąsy gryzetki. Małoż się naśmiały damy z poza wachlarzy, posłyszawszy ją, gdy w gniewie wyrzucała dosyć głośno królowi: „Jesteś kłamcą, kłamcą, największym kłamcą w świecie". A ileż naszydzono się z jej naiwnych zapytań, okraszonych dziecięcem szepleniem! Albo jej zapytania o zdrowie marszałkowej Mirepoix: „Jakże się tam ma stara noga małej marszałkowej?"

Te głupstwa i błędy wychowania oraz te zdrady wrodzonego usposobienia umiał du Barry tak hamować, że się nie powtarzały zbyt często. Nadzór też nad nią oddał siostrze swej, brzydkiej i garbatej, ale bardzo inteligentnej, imieniem Chon (właściwie Klara). On sam, ukryty w murach Paryża, pilnował jej, słał listy do Wersalu co godzina, prawie że co minuta. Jednem słowem, doświadczony ten sufler, tak mądry umiał nadać kierunek faworycie królewskiej, że rok cały, to jest od pierwszego widzenia się z królem, aż do „przedstawienia" jej u dworu, upłynął bez skandalu i ośmieszenia. Teraz uspokoił się, nabrawszy przekonania, że czas „przedstawienia" jej u dworu nadszedł. Nalegał więc na nią, ażeby wyrobiła u króla „ratyfikację" praw swych. A prawami temi były: prawo należenia do podróży dworu, siadania w karety królewskie, mieszkania publicznie razem z królem, prawo pokazania się na pokojach Delfina, u braci królewskich, u sióstr (*Mesdames*), prawo polecania kogoś ministrom, przyjmowania etykietalnych wizyt wielkich dygnitarzy i ambasadorów i nareszcie wszystkie prawa, na mocy których dopiero kochanka królewska była prawdziwą *faworytą*.

Widzimy, że tych praw była spora paczka, i dlatego przezorny mentor tak przy nich obstawał.

Edward Łubowski.

terjału ma być uskuteczniony nie w walucie kredytowej, lecz metalicznej a mianowicie dla przędzy 1 rs. 10 kop. od puda, od tkanin 1 rs. 30 kop. i dla towarów adrjanopolskich 1 rs. 60 kop. w złocie.

= Jak nam komunikują z Petersburga, ministerjum dóbr państwowych wkrótce wprowadzi w wykonanie projekt zakładania obór zarodowych, w celu poprawienia rasy bydła włościańskiego. Obór takich na początek będzie sześć, z których jedna w Królestwie Polskiem, a każda z nich hodować będzie rasę bydła, odpowiednią do warunków klimatycznych kraju. Z obór tych, na przeciąg czasu od 13-go marca do 13-go sierpnia, rozsyłane będą wydzierżawiane na żądanie gromadom i gminom buhaje od lat 2-ch do 5-ciu, przyczem buhaje po latach pięciu nie będą powracane do obór, lecz zostaną sprzedane na miejscu przez licytację.

= Była komisja spraw wewnętrznych zezwoliła właścicielowi domu przy ul. Długiej na zrobienie furtki w parkanie, odgraniczającym posesję od ogrodu Krasińskich, otwieranej tylko w razie pożaru, stale zaś zamykanej na klucz. Obecnie zarząd miejski otrzymał wiadomość, iż furtka wspomniana jest zawsze otwarta i służy do komunikącji z posesją i restauracją tamże się znajdującą, oraz, iż przy furtce, wbrew zakazowi, umieszczono różne szyldy. Ponieważ otworzenie furtki, przez którą dostają się rozmaite podejrzane osobistości, powoduje nieporządki w ogrodzie, magistrat zwrócił się do władzy policyjnej o znaglenie właściciela posesji do bezzwłocznego zamknięcia furtki i zdjęcia szyldów.

= Słyszeliśmy, iż zarząd miejski toczy spór o zajęte niektóre drogi w okolicach Łazienek, które przez długi czas pozostawały w używalności miasta i jego kosztem były utrzymywane, obecnie zaś odgrodzone zostały sztachetami i wcielone do terytorjum Łazienek, wskutek czego utrudnioną została komunikacja od ulicy Czerniakowskiej do górnej części miasta.

= Ulica Towarowa na przestrzeni od Krochmalnej do Chłodnej, z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych, została dla przejazdu zamknięta.

= D. 22-go b. m. rozpocznie się budowa kanału na ul. Koszykowej między Raszyńską i Żelazną, pod kierunkiem budowniczego, p. Krzyżanowskiego.

= Na posiedzeniach kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, odbytych w d. 13-ym i 17-ym b. m., udzielono 80-iu uczestnikom pożyczek na sumę 4,652 rs., oraz zaliczeń 11 uczestnikom w sumie ogólnej 279 rs.

= D. 25-go b. m. mają się odbyć dwa zebrania: nadzwyczajne i zwyczajne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej.

= Na odnodze aleksandrowskiej kolei wiedeńskiej, na oddziale pomiędzy stacjami: Kutno i Aleksandrów, otworzone będą trzy przystanki osobowe i towarowe; koszty ich budowy i urządzenia obliczone zostały na rs. 180,000 rocznie.

= Na wniosek inspektora szpitali warszawskich, rada miejska dobroczynności publicznej wystąpiła z przedstawieniem do ministerjum spraw wewnętrznych o zatwierdzenie pięciu nowych posad lekarzy-ordynatorów przy tutejszych szpitalach.

= Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego następujące osoby, przebywające za granicą, zostały skazane na wieczne wygnanie z granic państwa, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji: ksiądz Alfons-Mikołaj Krajewski, lat 49; Alfred Gejzler, lat 32; Zygmunt-Atanazy Gawarecki, lat 62 i Jan Sitkowski, lat 30.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: kurator okręgu naukowego dorpackiego t. r. Ławrowski i prezes Towarzystwa francuzko-włoskiego kopalni węgla rz. r. st. Strzelecki; wyjechali zaś: profesor uniwersytetu i poseł Gustaw Roszkowski do Lwowa, starszy cenzor petersburskiego komitetu rz. r. st. Kopyłow do Wiednia i dyrektor komory celnej rz. r. st. Jakowlew do Granicy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim po raz czwarty sztuki: „Rycerskość wieśniacza" i „Soboty".

* W nauce artyści komedji i dramatu mają obecnie role z „Arlezjanki" Daudeta.

Utwór ten ilustrowany jest obficie muzyką Bizeta, twórcy „Carmeny".

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości odbyła się pierwsza pamięciowa próba z komedji w 4-ch aktach Zygmunta Przybylskiego „Dwór w Włodkowicach".

Udział w niej przyjmują panie: Niewiarowska, Ostrowska, Barszczewska, Czakówna, Borkowska, Micińska, Szymanowska, Mirecka, Gilska, Dworzecka; panowie: Frenkiel, Prażmowski, Ostrowski, Ładnowski, Grzywiński, Narkiewicz, Wolski, Holtzman, Kruszewski, Boczkowski i Czarnecki.

Komedja prawdopodobnie wystawiona zostanie w końcu przyszłego tygodnia.

* „Ptasznik z Tyrolu" wystawiony będzie w teatrze Nowym z niebywałym na tej scenie komfortem.

Sprawiono nowe kostjumy podług wzorów zagranicznych i przygotowano efektowne dekoracje.

W akcie 2-im odtańczone będzie divertissement baletowe p. t. „Tyroliana", ułożone przez p. Hipolita Meunier.

W wykonaniu „Ptasznika" bierze udział około stu osób.

* Donosiliśmy już za *Warsz. Dniewn.*, że z powodu opuszczenia przez p. Dumonta stanowiska drugiego kapelmistrza opery tutejszej, dyrekcji teatrów warszawskich polecony został p. Tuszmałow, który ukończył kurs w konserwatorjum petersburskiem.

Obecnie tenże *Dniewnik* pisze, że p. Tuszmałow przybył już w tych dniach do Warszawy i w sobotę, d. 20-go czerwca, zaprodukuje się po raz pierwszy w charakterze kapelmistrza w operze „Niema z Portici".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 404, Nowym 410; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 185, Eldorado 209 i Wodewilu 101.

= Z teatrzyków.

Dziś zatem po raz pierwszy wystawia teatr łódzki operetkę Zellera „Ptasznik z Tyrolu".

Stała Manchester'u naszego trupa trzecią już w bieżącym sezonie daje nowość, przybyła więc widocznie do nas od stóp do głów uzbrojona, przygotowana obfitym repertuarem do ciężkiej walki z latem udającem zimę i publicznością wcale dla ogródków nie udającą sympatji.

W Wodewilu teatr poznański wciąż żyje Szoberem, dziś i jutro daje „Podróż po Warszawie", w sobotę „Modniarkę warszawską", prawie nowość.

W Eldorado nie schodzi z afisza melodramat Kozierowskiego „W walce ze światem". Sztuka to, zdaje się, dla teatrzyku na Długiej kasowa.

W obsadzie jej zaszła zmiana, mianowicie rolę Anieli, graną dotąd z powodzeniem przez panią Borawską, obejmie od dziś pani Celina Zielezińska, była artystka teatru krakowskiego.

Trupa pana Łaskiego wystąpi nadto wkrótce ze sztuką ludową Bronisława Grabowskiego p. t. „Nastusia".

= Piknik.

Wczoraj, w sali Doliny Szwajcarskiej, kilkadziesiąt osób z tutejszego *high life'u* urządziło piknik.

Zabawa z tańcami trwała do godziny 5-ej rano.

= Obiad jubileuszowy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Marcelinie uroczysty obiad z powodu pięćdziesięcioletniej rocznicy istnienia Towarzystwa wyścigów konnych.

W obiedzie tym wezmą udział członkowie Towarzystwa w liczbie czterdziestu kilku.

= Nowa bibljoteka.

Przed niedawnym czasem Konstanty hr. Przezdziecki nabył od strony ulicy Szczygłej stare zrujnowane budynki, graniczące z posiadłością nabywcy, położoną na ulicy Foksal.

Na nowonabytym placu stanąć ma gmach o dziewięciu oknach frontu, którego plan sporządził znany budowniczy tutejszy, p. Józef Huss.

Budynek ten przeznaczony jest na powiększenie bibljoteki, składającej się przeważnie z cennych dzieł treści historycznej, oraz na pomieszczenie zbiorów.

Do nowego gmachu przeniesiony też zostanie piękny księgozbiór i zbiory archeologiczne, pozostałe po zmarłym Aleksandrze hr. Przezdzieckim, a starannie konserwowane i wzbogacane przez ś. p. Marję z hr. Tyzenhanzów hr. Przezdziecką.

Ponieważ poziom ulicy Szczygłej jest o wiele niższym od poziomu ulicy Foksal, przeto dopiero pierwsze i drugie piętro nowej budowli połączone zostanie z gmachem bibljotecznym przy ulicy Foksal, od ktorej też będzie jedyne wejście do bibljoteki.

Suterena, parter i część wyższych piętr w nowym gmachu będą wynajęte na mieszkania osobom prywatnym.

= Bazar wyrobów kobiecych.

Kirszrot-Prawnicki, pisząc w *Kurjerze* o nowopowstającej w kraju instytucji ubezpieczeń „Przezorność", podnosi z uznaniem, iż wspomniane towarzystwo, początkowo akcyjne, stopniowo, w miarę rozwoju i siłą tegoż ma się przekształcić w towarzystwo na wzajemności oparte.

Coś w tym rodzaju miała na celu i założona przed trzema blizko laty spółka „Bazaru wyrobów kobiecych" przy ul. Wierzbowej.

Znane są losy u nas przedsięwzięć spółkowych, zwłaszcza wytwórczych: nie mamy do nich wogóle szczęścia, większość bowiem albo wegetuje albo upada.

To też założycielki Bazaru słusznie sobie postąpiły, powołując do życia zakład podobny, pierwszy w dziedzinie pracy przemysłowej kobiet i rozumując, iż z czasem, energją a wytrwałością, stworzą odpowiedni zastęp pracownic, zdolnych o siłach własnych rozpoczęte dzieło poprowadzić.

Tak się też stało...

Dowiadujemy się, iż wkrótce ma nastąpić takie właśnie przekształcenie się Bazaru kobiecego—ze spółki z osób przedewszystkiem pracę popierających, na spółkę samych pracownic dotychczasowych dostarczycielek wyrobów dla bazaru.

Przekształcona spółka, jak dotąd, przyjmować będzie w komis wyroby kobiet pracujących i wykonywać obstalunki.

Nie możemy dziś już przytaczać szczegółów z dotychczasowej działalności Bazaru—będą one odczytane na posiedzeniu spólniczek—konstatujemy tylko sam fakt, mogący poważnie oddziałać na dalszy rozwój przemysłu kobiecego.

O ile nam wiadomo, Bazar obecny zamyka swoje rachunki bez strat—co dla początkującej instytucji jest wskazówką dobrą—i bez zysków—co znowu nie było ani spodziewanem ani zamierzonem.

Natomiast Bazar zjednał sobie stałą kljentelę i skupił około siebie poważny zastęp pracownic, którym otwiera trudne pole zarobkowania.

= Pierwszy.

Naturalnie... kalendarz.

Literatura ta wyrasta u nas ostatniemi czasy w jakiś polip chorobliwy!

Że zaś rozrost jej liczebny nie chodzi w parze z istotną potrzebą, dowodem najlepszym utyskiwania nakładzców nawet pierwszorzędnych.

Ale fakt jest faktem: kalendarze wyrastają jak grzyby po deszczu.

Na szczęście zaczynają się specjalizować, a pierwszym, jaki wczoraj ukazał się w handlu, jest „Kalendarz myśliwski na rok przestępny 1892-gi", wydany staraniem firmy myśliwskiej B. Ronczewskiego.

Ma to być, jak wnosić należy z zapowiedzi, stały rocznik, sprawom myśliwstwa poświęcony.

Zeszyt, który leży przed nami, prezentuje się wcale dobrze.

Przepisy o polowaniu, o broni palnej i psach legawych, o wyżle (z ilustracjami), o polowaniu (znowu z licznemi i bardzo starannie wykonanemi rysunkami), kronika myśliwska, kalendarzyk łowiecki itd.—oto treść rocznika na r. p.

= Z Łazienek.

Taras przy nowej pomarańczarni w parku łazienkowskim już otwarto dla publiczności.

W r. z. w pierwszych dniach czerwca kwitły w ogródku owym róże i lewkonje, obecnie zaś wszystkie klomby ogołocone są z kwiecia i tylko kwitnące azalje ubarwiają niektóre zakątki ogrodu.

Róże rozkwitną tam nie wcześniej jak za tydzień.

Dywany z kwiecia, mniej niż skromne, przez dni kilka w porze nocnej, nakrywano matami, chroniąc od zimna.

= Szkoła szermierki.

Pan Juljusz Michaux, warszawianin, powróciwszy z zagranicy, wniósł podanie do władzy o pozwolenie na otwarcie szkoły szermierki.

Pan M. jest uczniem sławnego profesora szermierki, p. Ruzé, którego był asystentem.

= Pod wpływem libacyj.

Wczorajsze przedstawienie w cyrku Cinisellego przyniosło zgromadzonym widzom niespodziankę, nie objętą programem.

Skoro przyszło do wykonania numeru programu, nazwanego „*La chasse aux rubans*", wyskoczyły na arenę konno trzy amazonki: panna Teresa, Antoinetta i Götz.

Atoli zaraz się pokazało, że nadobna panna Teresa tak jest „ululana", a jej głowa i szyja woltyżowały w sposób tak rażący, iż nie mogło być żadnej wątpliwości, że młoda konnojezdka znajduje się po obfitej libacji.

Po kilku zwrotach w prawo i lewo, podczas których panna T. o mało że nie zsunęła się z konia, musiano przerwać wykonanie numeru wśród ogólnej wesołości widzów.

Dodać należy, że młoda cyrkówka liczy dopiero dziewiętnastą wiosnę.

= Z łakomstwa.

Nocy dzisiejszej w mieszkaniu państwa Z. przy ul. Chmielnej zachorował nagle 11-letni Teodor Wójcicki, uczeń szkoły prywatnej.

Okazało się, iż malec spożył całe pudełko słodkich pastylek, zawierających jakiś energicznie działający specyfik.

Pastylki te zabrał swej ciotce.

Objawy otrucia były tak groźne, iż wezwani lekarze z trudnością zdołali chłopca ocalić.

Stan zdrowia W. nie przestaje wszakże budzić poważnych obaw.

= Przy pracy.

Wczorajszego wieczora w domu pod № 60-ym przy ulicy Chłodnej służąca, Anna Eisel, oczyszczając sufit kuchenny, spadła ze stołu tak fatalnie, iż uległa złamaniu dwóch żeber.

Poszwankowaną odesłano do szpitala św. Ducha.

Na Szmulowiznie Jakób Gwozdek, wyrobnik, rąbiąc drzewo, przez własną nieostrożność odciął sobie trzy palce u lewej ręki.

Wreszcie w pobliżu kolei obwodowej za rogatkami powązkowskiemi zwalił się parkan na dwóch robotników.

Jeden z nich, Grzegorz Nicki, ma stłuczony lewy bok, a drugi, Feliks Gołąbek, uległ zgnieceniu obu nóg.

= Upadek.

Na Starem-Mieście dorożka № 95-ty najechała na konnego jeźdźca, Bazylego Dmitrzenkę.

Wierzchowiec, wystraszywszy się, ruszył z miejsca galopem, a następnie upadł.

Koń i jeździec ponieśli bolesne obrażenia.

Dwunastoletni Jan Fijałkowski, syn robotnika kolejowego, ze swawoli wszedł na wierzch wagonu.

Tu, dokazując, upadł i zesunął się na dół.

Chłopiec uległ złamaniu nogi i zranił się dotkliwie w głowę.

= Nieostrożna jazda.

Furgon rzeźniczy № 400 przejechał na rogu ul. Twardej i Żelaznej jakiegoś przechodnia, który, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał.

Na ul. Wileńskiej Irama Dmochowska została dyszlem wozu roboczego zranioną w głowę.

Powożący furgonem Majer Brynkel wywrócił na Zjeździe latarnię.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora Josek Cukier, powróciwszy do domu pod № 7-my na ul. Nowiniarską, rozmawiając z rodziną, nagle życie zakończył.

Denat liczył 44 lat wieku i przyczyna zgonu nie jest wiadomą.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go czerwca odbywać się będą egzaminy w następujących warszawskich szkołach miejskich: w 2-klasowej męzkiej VI-ej przy ulicy Twardej pod № 57-ym; w 1-klasowych męzkich: II-ej na Marjensztadzie pod № 11-ym, XII-ej przy ulicy Hożej pod № 51-ym; w 1-klasowej żeńskiej VII-ej przy ulicy Ordynackiej pod № 14-ym; w 1-klasowej ogólnej szkole w cytadeli; w 2-klasowej szkole męzkiej kalwińskiej przy ulicy Leszno pod № 6-ym; w 1-klasowej szkole gminy ewangelickiej III-ej przy ulicy Brukowej pod № 32-im· w 1-klasowej męzkiej żydowskiej IV-ej przy ulicy Podwale pod № 10-ym.

— D. 19-go czerwca, w urzędzie powiatowym sejneńskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż folwarku Sernietki w powiecie sejneńskim, gubernji suwalskiej, przestrzeni 43 mórg 240 prętów od rs. 810 kop. 53.

— D. 19-go i 20-go czerwca, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędą się doroczne posiedzenia członków sekcji przemysłu cukrowniczego tegoż Towarzystwa.

— D. 19-go czerwca, na komorze celnej w Warszawie, odbędzie się przetarg na dokonanie wstępnych robót około urządzenia wybrzeża rzeki Wisły pod komorą nieszawską od rs. 9,787.

— Od d. 19 go czerwca do 21-go lipca kolej terespolska przewozić będzie po zniżonej opłacie okazy i towarzyszących im przewodników na wystawę rolniczą w Kursku. Na kolei brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej obniżka ta będzie stosowana od d. 19-go czerwca do 13-go sierpnia.

— Do d. 19-go czerwca, godz. 1-ej po południu, przyjmowane będą akcje bezimienne od tych akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej, którzy zechcą uczestniczyć w zapowiedzianem ponownie zgromadzeniu zwyczajnem i nadzwyczajnem tejże kolei, mającem się odbyć d. 26-go b. m.

— D. 19-go czerwca, w magistracie m. Włocławka, odbędzie się licytacja na sprzedaż b. poduchownego placu przy ulicy Łęgskiej w m. Włocławku $670\frac{3}{4}$ sażeni kwadratowych od ceny szacunkowej 717 rs. 89 kop.; wadjum wymagane jest w rozmiarze $\frac{1}{10}$ części zadeklarowanej sumy.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Mówiąc w swoim poniedziałkowym artykule o dramacie i noweli Jana Vergi p. t. „Rycerskość wieśniacza", recenzent teatralny *Kurjera warszawskiego* powiada, że „nie dziwiłby się, gdyby ktoś u nas przetłumaczył i wydrukował nowelę Vergi"...

Niestety, zapóźno, bo nowela ta w przekładzie pani Marréné ukazała się pierwszy raz u nas w *Nowinach* w r. 1884-ym, a następnie przedrukowana została w nrze 402-im *Echa muzycznego i teatralnego* z d. 13-go czerwca r. b.

Szkoda rzeczywiście, że recenzent *Kurjera warszawskiego* „nowelki nie miał pod ręką i, jak powiada, czytał ją dosyć dawno", bo gdyby ją przeczytał dzień przed przedstawieniem, nie byłby w swojej recenzji powiedział: „Kiedy jednak Alfio powraca do żony na jakieś święta, któraś z kumoszek, czy wieść publiczna, daje mu poznać jego nieszczęście", a to z tej prostej przyczyny, że w polskim przekładzie nowelki czytamy: „Tymczasem kum Alfio powrócił ze swojemi mułami, a że zarobił dużo pieniędzy, przywiózł żonie piękną suknię na święta.—Dobrze robicie, że jej przynosicie podarunki—powiedziała mu sąsiadka Santa—stroi ona was pięknie podczas waszej nieobecności".

Denuncjacja to Santy, z której wywiązuje się sytuacja nawskroś dramatyczna i w noweli i w dramacie.

Dramat, według zdania recenzenta *Kurjera warszawskiego*, przetłumaczono językiem salonowym.

Ładnieby wyglądało w salonie: „Gdzie byłeś?—Byłem, gdzie mi się podobało", albo „Kumo Santo, jeżeli od samego rana jesteście pijana, a to w takim dniu uroczystym, to ja was wytrzeźwię."

Turiddu, Alfio i Santa mówią raczej językiem bohaterów Homera, niż językiem salonowców Gypa. Język Vergi nie jest wcale salonowym. Zwroty u niego nie są wzięte z narzecza ludowego, którego właściwie Sycylja nie posiada, „bo ona uważa siebie, jako kolebkę *lingua volgare*" (t. j. włoskiego języka) i dumna jest z tego, że jeszcze przed urodzeniem Danta już rymotwórcy sycylijscy używali języka włoskiego. Tłumaczenie dramatu Vergi, to fotografja z włoskiego języka na polski, a „fotograf" przez 15 lat swego życia nie słyszał, niestety, innego języka, oprócz włoskiego.

Nawet w „centymach" francuzczyzny niema. Centym, to od r. 1860-go setna część włoskiego lira. Od czasu bersaglierów niema już w Sycylji ani „*oncie d'ozo*", ani „*fari*".

A „czerwona czapka, bersalierka"? W tej „kwestji" dyrekcja teatrów i sam wyżej wymieniony „*tradutto refraditore*" nieomylni. Czapka bowiem ma kształt greckiego „fezu", a model „winowajcy" otrzymali wprost od włoskiego ministerjum wojny.

Racz i t. d.

Zygmunt Rzyszczewski.

*

(Drukując powyższe wyjaśnienie w myśl *audiatur...*, poczuwamy się do obowiązku stanięcia w obronie naszego krytyka teatralnego, który z zasady jest przeciwnikiem polemik, jako do żadnego rezultatu nie prowadzących.

Wyjaśnienie hr. Rzyszczewskiego właściwie nic nie wyjaśnia, a tembardziej, jakby się z pozoru zdawać mogło, niczemu nie przeczy z tego, cośmy zamieścili w artykule o pierwszem przedstawieniu „Rycerskości".

Najpierw krytyk *Kurjera* nie twierdził i nie twierdzi, iż nowela Vergi nie była na język polski tłumaczona, a jakkolwiek nikt chyba poważnie nie mógłby mu czynić zarzutu, iż znając rzecz w oryginale, nie spotkał się z tłumaczeniem Marréné'owej lub że nie czytał ostatniego *Echa*, to przecież zaznaczyć winniśmy, iż w ustępie, o który sz. autorowi listu chodzi, krytyk zgoła co innego miał na myśli, niż strofowanie tłumaczów za pominięcie nowelety włoskiej!

Powtóre, przytoczone przez hr. Rzyszczewskiego cytaty zgoła nie przekonywują, iż tłumacz melodramatu, mając przed sobą sceny ludowe, unikał języka salonów...

Wreszcie, co do monety centyma, to ten po włosku brzmi *centesimo*, a aktorzy wymawiali z francuzkiego „sentim"; co do czapki żołnierskiej bersagliera, o której mowa, to w wystawieniu sztuki należy się trzymać zawsze kostjumów, odpowiadających epoce, w jakiej utwór napisany został lub do jakiej się odnosi, a nie szukać informacyj, jak w „Rycerskości wieśniaczej", o nowych zmianach formy wojskowej. Zabawnemby było, gdyby np. żołnierzy Walensztejna chciano przebierać w mundur dzisiejszy, lub komornikowi z moljerowskiego „Świętoszka" dawano obecny strój wykonawców prawa; *przyp. red.*)

ZE ŚWIATA.

× **Rektorem lwowskiej politechniki na r. 1891/2** wybrany został prof. Skibinski.

× **Hr. Zamoyski**, właściciel Zakopanego, bawi we Lwowie, celem udzielenia władzom wyjaśnień w sprawie zatargu z Węgrami o Morskie Oko.

× **W sekcji** psychologicznej zjazdu lekarsko-przyrodniczego w Krakowie mówić będą: prof. N. Cybulski, oraz drzy: Mahrburg, Raciborski, dr. fil. Ochorowicz i dr. Rubczyński „O teorji poznania arystotelików wobec badań etnopsychologicznych nad początkami mitu i mowy".

× **Cyrk Sidolego** rozbije namioty w Krakowie w lipcu, Zarząd miasta wydzierżawił właścicielowi cyrku przeszło 1,000 metrów kwadratowych powierzchni w ulicy Dietlowskiej.

× **1½ miljona kresek.** Dwóch członków monachijskiego stowarzyszenia cyklistów „Germanja" zrobiło temi czasy pomiędzy sobą zakład, który ze względu na oryginalność nic nie pozostawia do życzenia. Jeden z zawierających zakład, którego wysokość oznaczono na 1,000 marek, utrzymuje, iż w krótszym czasie zdoła na welocypedzie przejechać z Monachjum do Wiednia, niż przeciwnik jego zdąży narysować na papierze 1½ miljona kresek. Długość tych ostatnich oznaczono z góry przez użycie rubrykowanego papieru. Dwóch członków „Germanji" dopilnować ma wypełnienia zakładu. Zwycięztwo przepowiadają walczącemu bicyklem.

× **Dynastja literacka.** Rodzinie Daudet'ów, dwóch posiadającej już przedstawicieli w literaturze: Alfonsa i brata jego Ernesta, przybył świeżo trzeci w osobie syna pierwszego z nich, Leona, ożenionego niedawno z wnuczką Wiktora Hugo. Leon Daudet rozpoczął właśnie w *Nouvelle Revue* druk ustępów djalogowanych z książki, którą p. t. „Germe et poussière" wkrótce wydać zamierza. Młody autor wyprowadza na scenę trzech przyjaciół: Palistin'a artystę, Traban'a lekarza i Vignon'a wojskowego, wiodących ożywione dysputy.

× **Fałszerze w koszarach.** W koszarach bolońskich, wśród miejscowego garnizonu piechoty, wykryto całą szajkę fałszerzy pieniędzy. W d. 10-ym b. m. w jednym ze sklepów z tytuniem zjawił się młody chłopak z żądaniem zmiany 10-lirowego banknotu. Właściciel sklepu od pierwszego rzutu oka poznał, iż pieniądz był fałszywy, podał go więc obecnemu właśnie urzędnikowi celnemu. Zapytany, zkąd banknot ów posiada, chłopak zeznał, iż przysyła go do zmiany jeden z żołnierzy. Dalsze śledztwo wykazało istnienie w koszarach piechoty fabryki całej fałszywych banknotów. Trzech rytowników, żołnierzy: Cesare Mingadelli, Giulio Giorgetti i Fortunato Bre przygotowywali klisze, których odbijaniem zajmował się żołnierz Sanpaolo. Byli to tylko czterej główni fałszerze, posiadający szereg wspólników. U jednego z żołnierzy znaleziono 317 sztuk fałszywych 10-lirówek.

× **Skandaliczny proces.** Echa procesu bakaratowego nie przebrzmiały jeszcze. W Glasgowie na mitingu politycznym powzięto następującej treści rezolucję: „Członkowie stowarzyszenia liberalno-radykalnego „Govan" potępiają najsurowiej postępowanie Alberta Edwarda księcia Walji z uwagi na proces bakaratowy i wnoszą, aby się usunął ze stanowiska, jakie w armji zajmuje. Odpisy rezolucji tej wręczone być mają jego królewskiej wysokości księciu Walji, księciu Cambridge, lordowi Salisbury'emu i Gladstonowi." Koszt procesu bakaratowego wyniósł 5,000 f. sterl., zapłacić je ma Cumming, który już wystąpił ze wszystkich klubów, jakich był członkiem.

× **Pamiątkowe medale.** Sułtan na pamiątkę odwiedzin cesarza Wilhelma w Konstantynopolu w listopadzie roku 1889-go rozkazał wybić 500 sztuk medali bronzowych, z podpisem na jednej stronie: „Ku pamięci spotkania sułtana Hamida II-go z cesarzem niemieckim Wilhelmem II-im. Konstantynopol 7. Rędjeb 1307 r."—na drugiej zaś z herbami Niemiec. Medal, który dziełem jest radzcy technicznego przy zarządzie poczt i telegrafów, Raif Effendiego, temi dniami opuścił mennicę. Otrzymają go wszyscy uczestnicy zjazdu i w tym celu pewną część egzemplarzy wysłano do Berlina.

× **Z kroniki rozboju.** Śmiały napad na pociąg pod Czerkeskiöi przypomniał światu biegłych w sztuce rabowania kleftów. Grecja po wszystkie czasy klasyczną była ojczyzną opryszków. Rozbój już za czasów Homera podniesiony tu był do godności fachu. „Kupcem jesteś, czy też rozbójnikiem?"—pytano przedewszystkiem nieznajomego przechodnia. Potomkowie dawnych hellenów pod tym względem niewiele zmienili się od przodków swoich. Pasterz strzegący trzód swoich, skoro zwietrzy zbliżenie się „milorda" jakiego, na którym dobrze obłowićby się dało, rzuci niezawodnie kij pasterski, i uzbrojony w strzelbę i nóż, stanie na drodze „milorda". Na pochwałę kleftów jednak dodać należy, iż nie bywają na wzór bandytów włoskich okrutni, ani przelewu krwi łakomi. W fachu swoim biegli, obdzierają wprawnie, właściwy tylko cel mając na oku, bez niepotrzebnego pastwienia się i znęcania się nad ofiarami. Pod panowaniem króla Ottona jednym z najpopularniejszych kleftów był niejaki Bibissi. Bezsprzecznie było w nim coś bohaterskiego, bajronowskiego. Rozbójnik został zmuszony do unikania przedstawicieli porządku i sprawiedliwości przez zabicie kochanka żony. Rząd na głowę jego naznaczył cenę. Bibissi wszakże niewiele sobie z tego robił, tylu miał bowiem przyjaciół i zwolenników, iż ręka sprawiedliwości długi czas dosięgnąć go nie zdołała. Spotykano go nawet w towarzystwie wysokich urzędników, przeglądającego najspokojniej bazary. Napady swoje przeprowadzał z taką odwagą i sprytem, iż lud przypisywał mu siłę nieludzką. W końcu sprzykrzyło się mu życie opryszka i zamierzył wstąpić do armji i w czasie prowadzonych o to układów zdradzony został przez jednego z towarzyszów swoich, Choista Bulgarisa, za cenę 3,000 drachm. Ten ostatni dał się umyślnie pochwycić, poczem niby to zbiegł z więzienia i powrócił do bandy swojej, wiodąc ze sobą kilku nowych ochotników, którzy byli poprzebieranymi żandarmami. Rząd wystawił zwłoki straconego bandyty na widok publiczny, w nadziei, iż przykład ten odstraszy innych, stało się jednak przeciwnie. Lud rozrywał odzienie popularnego klefta w mniemaniu, iż zaopatruje się w cenny talizman.

BAŃKI MYDLANE.

Subtelna obserwacja.

X. jest starym, bardzo starym kawalerem.

— Biedny ten X.—obserwuje ktoś z boku—musi mieć bardzo ładną gospodynię.

— Dlaczego?

— Tak ma buty źle wyczyszczone...

*

Straszna zbrodnia.

Dama o obliczu srodze pooranem zębem czasu a do tego brzydka, jak wszystkie siedem grzechów śmiertelnych, lubi czasem chwalić się swemi trjumfami.

— Panie—rzecze kiedyś w ataku zwierzeń—mężczyzna pewien z miłości dla mnie dopuścił się nawet zbrodni.

— Jak to—zapytuje rozmawiający z przerażeniem—czyżby panią... pocałował?!...

*

Na egzaminie z fizyki.

— Czy możesz mi pan powiedzieć, co to jest elektryczność?

Uczeń napróżno szuka odpowiedzi.

— Doprawdy, panie profesorze—bąka—wiedziałem, ale zapomniałem.

— Winszuję panu—decyduje profesor—bo ja nigdy nie wiedziałem...

Katastrofa kolejowa.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Schinznach 16-go czerwca.

W kraju porządku i tak wzorowego zarządu, jakim się szczyci Szwajcarja, zdarzyła się olbrzymia katastrofa kolejowa, za którą stanowczo inżenier kontrolujący linję odpowiadać będzie.

W niedzielę — o czem już doniosły wam depesze — około godziny 2-ej po południu, pod pociągiem z licznymi pasażerami załamał się most na rzeczce Birs, około Mönchenstein tuż przy Bazylei. W pociągu znajdowało się liczne grono śpiewaków (*Gesangverein*), którzy w niedzielę mieli zebranie uroczyste w Mönchenstein i na nie właśnie zdążali.

Oprócz tego pociąg był tak napchany podróżnymi, że musiano doń dwie przyczepić lokomotywy. Pierwsza przeszła już przez most żelazny, gdy druga nagle runęła i pociągnęła za sobą dwa wagony pocztowe i pięć wagonów, przepełnionych osobami, reszta pozostała na szynach.

W pierwszej chwili nie można było zdać sobie sprawy z nieszczęścia i policzyć ofiar, to też depesze przynosiły co godzina nowe coraz smutniejsze wiadomości; zrazu mówiono o 30, a potem o 70, nareszcie o stu zabitych i tyluż rannych.

Charakterystyczne, iż niektóre gazety w artykułach wstępnych przedewszystkiem zastanawiają się nad stratą materjalną, jaka dla Towarzystwa kolei z tego nieszczęścia wyniknie, gdyż Towarzystwo, jak wiadomo, znaczne wynagrodzenia rodzinom zabitych i pokaleczonym płacić musi.

Żadne pióro nie jest w stanie opisać całej grozy nieszczęścia.

Płacz i jęki poranionych najobojętniejszym wyciskały łzy z oczu.

W niedzielę wieczorem około 100,000 ludzi się tam zebrało i przy ponurem świetle kagańców szukano trupów drogich sobie osób.

Ileż tam pozostało wdów i sierot?

Między znanymi zginął dr. med. Vögtlin z trojgiem dzieci, dyrektor szkoły realnej Bubeck i inni.

Dwóch wagonów pełnych ludzi dotąd nie wydobyto z wody. *Dr. Tymowski.*

Interview z latem.

— Zniecierpliwiony chłodem i ciągłą niepogodą—pisze mniej więcej R. Toché w *Echo de Paris*—postanowiłem u źródła przekonać się, jak długo jeszcze mamy dzwonić zębami i wybrałem się z *interviewem* do lata. Po odebraniu karty mojej przyjęło mnie krzywe jakieś, skulone i drżące. Nie tracąc czasu przystąpiłem *ad rem*:

Ja *(kłaniając się grzecznie)*. Lato serdeczne, wyglądamy cię oddawna, a ciebie jak nie widać, tak nie widać.

Lato (*patrząc z pod oka*). Proszę mi wybaczyć, ale sprawy familijne, niecierpiące zwłoki...

Ja. Ależ to żadna wymówka!

Lato. Przypuść zatem, że wstrzymują mnie względy natury politycznej.

Ja. A względami temi są?

Lato. Nie sympatyzuję z rzecząpospolitą... Pojmujesz, iż gdy się pod tyloma monarchjami panowało...

Ja. O! lecie! Żartujesz chyba. Wszakże obecna rzeczpospolita odznacza się wykwintem formy. Prezydent Carnot należy do rzędu bardzo miłych ludzi, którzy rozumieją się na przyjęciach, a przyjąłby cię z wyróżnieniem...

Lato (*wykręcając się*). A jednak...

Ja. Przyznaj, masz jeszcze coś innego „na wątróbce".

Lato (*kwaśno*). Cóż znowu za przypuszczenie i jaka „wątróbka".

Ja. Właśnie, że nie wiem. Może nas przed tobą obgadano.

Lato. Na takie rzeczy ja nie zwracam uwagi. Niedawno temu odwiedzała mnie Wiosna i opowiadała mi wprawdzie o różnych sprawkach waszych, ale słuchać jej nie chciałem.

Ja (*z żalem*). Opuściłoś więc nas już zupełnie?

Lato. To nie. Ale przecież możecie się obejść bezemnie.

Ja (*energicznie*). Żadną miarą. Tęsknimy za tobą okropnie. Ludzie, którzy na letnie wybierali się mieszkania, potracili głowy. Zakochani jęczą, aż serce boli słuchać—pomyśl, niemożliwe pod gołem niebem przy świadectwie gwiazd schadzki. Poeci, dotknięci ostatnim stopniem marazmu, po jednej już tylko strunie zostało im w lirach. O lecie, lecie, spojrzyj na barometr!

Lato. I cóż ja na to wszystko poradzić mogę?

Ja (*z przekonaniem*). Bardzo wiele, wszystko nawet. Zbudź się tylko i zawitaj wśród nas na chwilę bodaj. Zaręczam ci, że się zabawisz. Przyjmiemy cię uroczyście, *en grande tenue*. Panowie w wykwintnych garniturach letnich, damy w lekkich, powiewnych, barwami tęczy mieniących się strojach.

Lato. Przyznaję, przedstawiasz mi sprawę ponętnie. Radebym, ale nie mogę.

Ja. A cóżby to się dopiero działo na twój widok w okolicach Paryża!

Lato. Nie mogę!

Ja. Nic cię więc zatem nie wzruszy?

Lato. Nic.

Ja (*z rozpaczą*). Wyjawże przynajmniej przyczynę odmowy.

Lato. Chcesz ją poznać koniecznie?

Ja (*z mocą*). Oczywiście.

Lato. A nie „rozpaplesz" tego w dziennikach?

Ja (*z oburzeniem*). Za kogoż to mnie masz?

Lato (*z wahaniem*). Bo widzisz, jeżeli nie przychodzę do was, to dlatego...

Ja. Dlaczego? Dlaczego?

Lato. Bo... (*tu Lato, nachylając się do ucha mego, szepnęło*). Bo tam u was zimnoby mi było...

(=)

— Dziś, w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 17,589 wygrał rs. 4000 u kolektor. Sztuart i Majewskiej w Warszawie; nr. 13,167 rs. 2000 u kolektorki L. Karwowskiej w Warszawie; nr. 21,237 rs. 2000 u kolektorki Władimirowej w Lublinie; nr. 237 rs. 1000 u kolekt. Domerszczykow w Warszawie; nr. 2718 rs. 1000 u kolektor. Okołowicz i Gawrylenko w Warszawie; nr. 10,365 rs. 1000 u kolektor. Korzon i Obniskiej w Warszawie; nr. 21,751 rs. 1000 u kolekt. Starczewskiej i Obniskiej w Warszawie. Po rs. 400 nra: 799, 3276, 5926, 7222, 9178, 9609, 10,616, 16,558, 21,908.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Filipina z Zielińskich

MROZIŃSKA,

wdowa po obywatelu ziemskim,

zasnęła w Bogu dnia 17-go czerwca r. b., przeżywszy lat 70. Pogrążone w głębokim żalu dzieci i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża, na dzień 20 b. m. (w sobotę), o godzinie **11-ej** przed połud., a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—814—

† **Ś. p. z Drzewińskich Leokadja**

Rutkowska,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w Skierniewicach dnia 17-go czerwca r. b. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż i dzieci zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym b. m. do kościoła parafjalnego, o godzinie **7-ej i pół** i żałobne nabożeństwo i pogrzeb w dniu następnym, o godzinie **10-ej** zrana. 3—2201

† W piątek, to jest dnia 19-go czerwca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Ksawerego i Marji

STRZELECKICH,

w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2195

B. P.

Henryk Wawelberg,

bankier i obywatel m. Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Młocinach d. 16 czerwca 1891 r., przeżywszy lat 78.

Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 19 b. m., to jest w piątek, o godzinie ***3-ej*** po południu, z mieszkania przy ulicy Przechodniej nr. 3, na cmentarz wyznania mojżeszowego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 811

† W sobotę, to jest dnia 20-go czerwca, w wigilję śmierci **ś. p. LUDWIKA MAJEWSKIEGO**, prowizor farmacji, zmarłego w Nowej Aleksandrji, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2177—

† W sobotę, to jest dnia 20-go czerwca r. b., o godzinie **10-ej** rano, w wigilję rocznicy śmierci ś. p. **Stanisławy z Lutostańskich JACUŃSKIEJ**, odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —2199—

† W piątek, dnia 19 czerwca r. b., jako w dziewiątą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Rzętkowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —2212 —

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki

ś. p. Ignacego Szewczykowskiego,

na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne podziękowanie.

—2202— ***Rodzina.***

Z Petersburga.

Dzienniki petersburskie zaznaczają ogólnie, iż spadłe w ostatnich czasach deszcze powiększyły o wiele widoki lepszego urodzaju i niewątpliwie usunęły widmo klęski głodowej, zagrażającej chwilowo niektórym okolicom państwa. Jednocześnie *Russk. wied.* dowodzą, iż zbliżająca się kampanja zbożowa odbędzie się w r. b. w znacznie lepszych dla producentów warunkach, aniżeli lat ubiegłych.

„Rynek francuzki, dzięki obniżeniu ceł od 1-go sierpnia, stał się dostępniejszym dla pszenicy russkiej, a na rynku niemieckim żyto russkie w każdym razie może liczyć na pomyślne warunki zbytu. Co się tyczy żyta, to dla Rosji nie istnieje konkurencja Stanów Zjednoczonych i Indyj, a Węgry, Rumunja i Serbja, mające w latach normalnych pewną nadwyżkę na wywóz, skarżą się obecnie na złe urodzaje tegoroczne. Będąc głównym konsumentem żyta russkiego, Niemcy w roku bieżącym, nawet przy pomyślnych warunkach podczas żniwa, zaledwie będą w stanie zaspokoić potrzeby $^{2}/_{3}$ swej ludności, podczas gdy w latach normalnych produkcja wewnętrzna Niemiec pokrywa 85% zapotrzebowania na miejscu. Jeżeli producenci russcy będą umieli skorzystać z tego, a zwłaszcza, jeżeli nie będą się zbytnio spieszyli z wysyłaniem zboża na rynki zagraniczne, wówczas ceny utrzymają się wysokie i rząd niemiecki pomimowoli znajdzie się w trudnem położeniu wobec swych własnych ceł. W ten sposób interesy Rosji i konsumentów niemieckich są jednakowemi."

Now. wr. pisze:

„W ostatnich dniach wiadomości telegraficzne o deszczach, które spadły we wschodnich miejscowościach Rosji, ożywiły nieco nadzieje na urodzaj w tym olbrzymim okręgu rolniczym. Chłody wiosenne, a następnie długotrwała susza nie dawały możności rozwijania się zasiewom wiosennym, które w wielu miejscach musiały być zaorane pod nowy zasiew. Ku końcowi maja susza dała się tak bardzo we znaki, że zboże jare zaczęło schnąć, trawy na wysokich miejscach były wypalone, powszechnie więc obawiano się klęski wobec zupełnego nieurodzaju zboża ozimego. Teraz nadzieje znów się ożywiły i obawa klęski w znacznym stopniu już minęła.

„Jednocześnie z niepowodzeniami, mającemi swe źródło w warunkach meteorologicznych, rolników prześladują jeszcze niepowodzenia rynkowe. Początek czerwca jest czasem, w którym odbywają się operacje handlowe na jarmarkach wełnianych w Warszawie i na południu Rosji w Rostowie i Charkowie. Dotychczas nie otrzymano jeszcze wiadomości o cenach wełny, z luźnych jednak wzmianek wnioskować można, że ceny te będą niższe, aniżeli w r. z. W tem przedjarmarkowem obniżaniu cen wełny odbijają się rezultaty jarmarków wełnianych w Liverpolu, Londynie i Antwerpji. Należy jednak zrobić uwagę, że gra zniżkowa nie miała powodzenia na tych rynkach zwłaszcza w Londynie i jarmarki zamknięte zostały przy dość silnym nastroju. Sądzimy więc, że i na jarmarkach w obrębie Rosji ceny utrzymają się należyte."

Petersb. wied. piszą:

„Zarejestrować tutaj musimy wiadomość, nader przyjemną dla wrogiej względem Rosji kliki, wiadomość o porozumieniu się Serbji i Bułgarji w kwestji mianowania ajentów wojskowych w Belgradzie i Sofji. Ze strony Serbji takie porozumienie się jest wcale niedwuznacznym dowodem, iż królestwo uznaje urzędownie istniejący rząd bułgarski. Stambułowowi i Grekowowi udało się, jak widać, uzyskać od p. Paszyca pozwolenie, aby ajent serbski przedstawił się księciu Ferdynandowi w mundurze, jako „naczelnikowi armji". Termin ten w danym razie nie ocala przyzwoitości dyplomatycznej. Książę Ferdynand jest równie nielegalnym naczelnikiem armji, jak i nielegalnym księciem. Fakt jednak pozostaje faktem: z Belgradu zwracają się do samozwańców sofijskich, jak do prawej władzy kraju. Niezbyt to dobrze świadczy o serbach i ich stosunku do Rosji."

Z Petersburga piszą do nas:

„W d. 8-ym b. m. odbył się tutaj jubileusz 30-letniej służby urzędnika głównego Towarzystwa kolei russkich, p. Antoniego Schliesa, warszawianina, dawnego głównego kasjera na stacji Warszawa kolei petersburskiej, a ztąd znanego dobrze warszawianom, a zwłaszcza przemysłowcom, utrzymującym stosunek z koleją petersburską.

Zebrani w kasie głównego Towarzystwa w dniu jubileuszu zwierzchnicy i koledzy jubilata wręczyli mu w dowód uznania adres pamiątkowy z licznemi pod-

pisami oraz serwis srebrny, zarząd zaś Towarzystwa, oceniając długoletnią i gorliwą służbę swego urzędnika, obdarował go znaczną podwyżką pensji i wręczył mu przez swego przedstawiciela żetony, dające prawo do wolnego przejazdu na wszystkich linjach, należących do Towarzystwa.

Jubileusz S. żywo zainteresował szersze koła urzędników kolejowych, zamieszkałych w Petersburgu."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w r. 1894-ym ma być powtórzona w Petersburgu wystawa pracy kobiecej, jaka się odbyła przed rokiem. Powodzenie pierwszej wystawy zachęciło organizatorów do urządzania podobnych wystaw w odstępach perjodycznych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*)— Przybywszy do Błagowieszczeńska, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu odwiedził biskupa, poczem zwiedził gimnazja męzkie i żeńskie. O godzinie 5-ej odbył się przegląd wojsk i gonitwy kozaków wojska amurskiego. Wieczorem Jego Cesarska Wysokość był obecny w klubie miejskim na koncercie, danym przez wychowańców zakładów naukowych. W d. 17-ym czerwca rano Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu oglądał starą drewnianą cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy na miejscu pierwszego postoju hr. Murawjewa Amurskiego w obozie. W umyślnie przez towarzystwa prywatnych właścicieli kopalń Kauszyna i Szaniawskiego urządzonych namiotach pokazane były sposoby wydobywania złota i modele maszyn. Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu ofiarowano chleb i sól na złotej tacy. Wczoraj po południu miał nastąpić wyjazd do Strieteńska.

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*) — Omawiając spodziewane wkrótce przybycie eskadry francuzkiej do Kronsztadu, *Nowoje wremja* powiada, iż wiadomość, że poseł francuzki Laboulaye ma przedstawić eskadrę władzom russkim, kładzie tamę wszelkim nieprzychylnym pogłoskom o zwłoce w przeniesieniu hr. Montebello do Petersburga. Dowodem, że stosunki russko-francuzkie w niczem nie zostały zamącone, będzie również przyjęcie, jakie oczekuje marynarzy francuzkich w Kronsztadzie.

ROZPRAWA BUDŻETOWA.

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — W toku dalszych rozpraw jeneralnych nad budżetem książę Karol Schwarcenberg neguje możliwość odraczania najpoważniejszych postulatów narodowych i religijnych. Krytykuje rząd i wszystkie stronnictwa, zarzuca Galicji bierność. Książę Aloizy Liechtenstein rozwija program antisemicki.

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Podczas wczorajszych obrad izby deputowanych nad budżetem prezes ministrów, hr. Taafe, wygłosił mowę, w której wyraził zadowolenie swoje z tego, że wszystkie stronnictwa umiarkowane poszły za wezwaniem, wystosowanem w mowie tronowej do wszystkich rozumnych i patrjotycznych żywiołów i z pochwały godnem umiarkowaniem usuwają na drugi plan ważne postulaty swoich programów w interesie dobra zbiorowego monarchji. Z szczególnem zadowoleniem wskazał hr. Taafe na to, że liczne stronnictwo, reprezentujące w izbie wyborców niemieckich, a dotąd stojące w opozycji, wróciło do czynnego udziału w pracach ustawodawczych. Dalsze współdziałanie tego stronnictwa, w łonie którego znajdują się wybitne specjalności, wielce jest pożądanem dla rządu. Mowa hr. Taafego, wobec której lewica niemiecko-liberalna nabiera charakteru partji rządowej, sprawiła głębokie wrażenie. (*Aj. póln.*)

RĘKOPIS KOCHANOWSKIEGO.

Kraków 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Nieznaną dotychczas ogółowi tragedję w 5-iu aktach Jana Kochanowskiego, napisaną w języku polskim wierszem p. t. „*Admetus rex*", odnalazł w rękopisach bibljoteki uniwersytetu krakowskiego, dr. Stanisław Windakiewicz. Rzecz ta niebawem zostanie ogłoszona drukiem. Rękopis Jana z Czarnolasu już w roku 1877-ym nabyła bibljoteka za 1 złr. 50 centów.

PROCES BOCHUMSKI.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przeciw radzcy Baaremu prawdopodobnie uchylonem będzie oskarżenie, ponieważ brakuje do niego podstawy.

TRÓJPRZYMIERZE.

Rzym 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Stronnictwo radykalne urządza kampanję w całym kraju przeciw potrójnemu przymierzu. Zwołano 130 mityngów.

NOWE JEZIORO.

Meran 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Tworzące się w pobliżu Meranu jezioro zerwało wszystkie stawione mu zapory i pędzi z wielką siłą ku Adydze, pustosząc terytorja, przez które płynie.

NOWA KATASTROFA.

Londyn 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Jowa wpadło trzydzieści wagonów pędzącego pociągu do rzeki. Wielu rannych.

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Krystjan duński po skończeniu kuracji w Wiesbadenie przybył do Gmunden, zkąd wraz z królową przed upływem b. m. uda się z powrotem do Kopenhagi.

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz przyjął wczoraj księcia Ferdynanda, posłuchanie trwało dziesięć minut. Książę był w mundurze państwowym. (*Aj. póln.*)

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Były minister Puttkamer mianowany został naczelnym prezydentem prowincji pomorskiej.

Paryż 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rada ministerjalna uchwaliła projekt ustawy robotniczej. Projekt orzeka, że zarobek musi być conajmniej dwa razy w miesiącu wypłacanym; raty, ściągane na spłatę pobranych zaliczek, nie mogą przenosić $^{3}/_{10}$ zarobionej sumy.

Rzym 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ponieważ lawa przestała płynąć z Wezuwjusza, dyrektor obserwatorjum, Palmieri, zapewnia, że wybuch skończony.

Bazylea 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Grzebanie ofiar katastrofy kolejowej pod Mönchsteinem rozpoczęło się wczoraj. W niedzielę wieczorem ma odbyć się ceremonja żałobna. Ponieważ na dnie wezbranej rzeki leżą dotąd niewydobyte zwłoki, liczba ofiar jeszcze urzędownie stwierdzona nie została.

Madryt 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Przed pałacem królewskim w Aranjuez zasztyletowano szyldwacha.

Konstantynopol 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Porządek w Yemenie od kilku dni przywrócony. Rozruchy miały charakter lokalny. Mimo tego posiłki z Syrji wysłano.

Konstantynopol 18-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)—Na miejsce sędziwego Weissela baszy mianowany został komendantem drugiego korpusu armji tureckiej w Adrjanopolu energiczny Mahmud Hamdi basza. Nominacja ta, wobec grasującego w tamtejszym wilajecie rozbójnictwa, znalazła w świecie dyplomatycznym dobre przyjęcie. (*Aj. póln.*)

Belgrad 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj rozpoczęły się ćwiczenia piechoty i rezerw.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 238 40 (wczoraj 239.75)
Ruble na dostawę 238 25 (wczoraj 240.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. N., numizmatykowi.*—Grosze, podane w liście sz. pana, posiadają nader małą wartość numizmatyczną, gdyż są bardzo pospolite; jeżeli są dobrze zachowane, można za nie otrzymać po 3 kop., za trojaki zaś po 10 kop.—Wedle ostatniego rozporządzenia, uczniowie rządowych zakładów naukowych korzystają z ulg na wszystkich kolejach w Królestwie.

— *Panu S.* — Istotnie, dawno już nic pióra Zapolskiej nie drukowaliśmy. Powetujemy to jednak naszym czytelnikom wkrótce bowiem rozpoczniemy druk dwutomowej powieści tej autorki; będzie to powieść społeczno-obyczajowa, wysoce interesująca.

— *Panu B. K. w Z.*—Daliśmy.

— *Panu J. C. tel.*—Dołożymy starań.

— *Zeusowi.*—Objaśni *Gaz. lub.*, jako organ miejscowy.

— *Pani Justynie, stałej prenumeratorce.*—Prawo wydawania medali mogą mieć tylko rządowe zakłady naukowe, ale nigdy szkoły prywatne.

— *Panu S.*—Założycielami Towarzystwa ubezpieczeń „Przezorność" są pp. P. hr. Zamoyski, L. hr. Krasiński, H. Wawelberg, J. Wertheim, L. Kronenberg, S. Natansonowie, E. Herbst, K. Dietrich, A. Temler i K. Szlenkier. Towarzystwo rozpoczyna czynności w r. b. Ubezpieczać będzie na życie i od wypadków.

— *Panu J. B., prenumeratorowi.*—Bezimiennym informacjom wierzyć nie możemy.

— *Tolerantowi.* — Już raz odpisywaliśmy, iż drukować nie możemy. Rs. 1 do zwrotu.

— *Panu P. S. D.*—Wiadomość z pism petersburskich. Bliższe informacje wkrótce podamy.

— *Panu Ch—skiemu.*— Początek do d. 1-go kwietnia nabyć można w kantorze za 5 kop. Numery poranne kwietniowe wyniosą 20—30 kop.

— *Panu Adolfowi Br. w Piotrkowie.* — Listu pierwszego sz. pana nie otrzymaliśmy. Co się tyczy fabryk, o które chodzi, zechce pan zwrócić się do p. Landy, my bowiem ich nie znamy.

— *Panu Z. H.*—Zaczerpnęliśmy ze sfer kolejowych.

— *Przyszłemu śpiewakowi.*—Podwale, 11, pierwsze piętro.

— *Panu A. B. D. w Łodzi.*—Zasadą języka polskiego jest, że tak się pisze, jak się mówi, niema więc odrębnej reguły na to, kiedy się pisze *si, sie,* a kiedy *szy, sze,* kiedy *ci, cie,* a kiedy *czy, cze,* bo samo wymawianie odróżnia „sidło" od „szydła", „siew" od „szew", „czyż" od „ciż", „cieszę" od „czeszę". Jedynie cudzoziemiec mógłby w tym względzie mieć wątpliwość, a rozstrzygnąłby ją za pomocą słownika. Co do środka na wygubienie brodawek, najlepiej poradzić się lekarza.

— „*Przyszłemu handlowcowi.*"—Szkół handlowych w Niemczech i Austrji jest bardzo wiele; nie znając pańskich wymagań w tym względzie, nie możemy sz. panu wskazać odpowiedniego zakładu. Z tego też powodu musimy się powstrzymać od wymienienia jakichkolwiek warunków.

— *Panu Władysławowi T.*— Przepisy nie dozwalają poddanych zagranicznych przyjmować do szkoły technicznej przy kolei warszawsko-wiedeńskiej. Zresztą do szkoły tej zamiejscowi mają dopiero wówczas wstęp, jeżeli brak takich kandydatów, których ojcowie pozostają w służbie na pomienionej kolei.

GIEŁDA.

Warszawa d. 18-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 240, około 240 i 240 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursowi 41.67½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło dziś obroty kursem 41.67½ (równia 240 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę do 41.77½ (t. j. 239.30 m. za 100 rs.), gdyż wobec gorszych taksacyj pokup waluty nie ustawał. Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 12½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli zbywającego z terminem trzymiesięcznym po 41.45 i z odbiorem stałym za trzy miesiące po 41.70, a w końcu b. m. po 41.75 i 41.77½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.67½, 41.70, 41.72½, 41.75 i 41.77½, przeważnie jednak po kursach 41.72½ i 41.75. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.55 i 41.57½. **Londyn** krótki bez pokupu. **Paryż** krótki bez obrotów. **Wiedeń** krótki zbywano po 72.60, według ceduły.

W papierach obroty średnie, lecz żwawe, **przy tendencji** mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i 96.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.30 i 97.35 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000, 97.25, 97.27½ i 97.30 za kilkanaście tys. w pięciosetkach oraz 96.70 za kilka tysięcy rubli w drobnych sztukach. **Wschodnie pożyczki** w zaofiarowaniu po 101.25 II-ej em. i po 101.50 III em. Zabrano kilka sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212.75. Pożyczkę 4% wewnętrzną z r. 1887 chciano zbyć po 98, a nabyto kilka tysięcy po 97.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.— I s. i po 100.65 II, III, IV i V s., a umieszczono parę tysięcy I serji po 100.65, oraz kilkadziesiąt tysięcy V s. po 100.35, 100.40 i 100.45. Listów zastawnych miasta **Warszawy** wzięto kilkanaście tysięcy IV i V-ej serji po 100.25, 100.30 i 100.35, przy zaofiarowaniu po 100.50. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Płocka po 104 i 104.10, przy żądaniu po 104.50.

Listy zastawne 5% ziemskie dońskie były poszukiwane po 101.

Kupiono kilka akcyj warszawskiego banku dyskontowego po 320.

Zapłacono rs. 1.36 i rs. 1.36⅙ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych, przy żądaniu po rs. 1.36½, oraz 42 kop. za marki w gotówce, za guldeny 73 kop., których zbyto kilka tysięcy po 72.70 i 34 kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 41.87½, za Londyn krótki 8.46, za Paryż krótki 33.75 i za Wiedeń krótki 72.70.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.80[1] do 8.83[8], garniec od 2.86 do 2.87½. Dowozów brak. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 18-ym czerwca. Pomimo nieznacznych stosunkowo dowozów, usposobienie targu było słabe i niechętne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 300 korcy, wyborowe gatunki wskutek wysokich żądań nie miały nabywców, za białą płacono 7.80, gorszych gatunków nie było. Żyta dowieziono 500 korcy, popyt ożywiony, nabywano przeważnie wyborowy towar po 6.05, 6.10 do 6.15. Innemi gatunkami zboża nie dokonywano żadnych obrotów.

Okowita. *Hamburg* 13-go czerwca (sprawozdanie tygodniowe). Spirytus w tym tygodniu miał jeszcze silne dowozy, które spowodowały natarczywe zaofiarowania towaru rzeczywistego. Wobec tego kupujący zachowywali się bardzo wstrzemięźliwie, tak dalece, iż nawet na późniejsze regulacje trudno było znaleźć odbiorców, gdyż wszystkie rezerwoary mogące służyć w tym celu za obecnie wypełnione, a magazynowanie okowity w beczkach połączone jest ze zbyt wielkiem niebezpieczeństwem, ażeby nawet przy obecnych powiększonych, ze względu na stan rynku, reportach, mogło być zachęcającem. Na późniejsze terminy zaofiarowania były mniej obfite, natomiast pojawia się więcej chęci kupna przedewszystkiem na miesiące jesienne, gdyż nadchodzące coraz liczniej zlecenia eksportowe, pozwalają się spodziewać trwałego i regularnego zbytu na wywóz w nadchodzących miesiącach, które corocznie odznaczają się żywym popytem na eksport. Szczególniej uprzywilejowany był termin na październik-listopad, który w końcu zyskał pół marki względnie do cen z tygodnia poprzedniego. Na nową kampanję dokonano tylko pojedyńczych tranzakcji z deportem 3 do 3½ marek od cen terminu na październik-listopad. Z niektórych miejscowości Niemiec, oraz Królestwa Polskiego donoszą o szkodach wyrządzonych przez zimna w czasie kwitnięcia żyta, co wydaje się być poważnem; niemniej zdaje się, iż można przypuszczać, że trwałe dni ciepłe wiele jeszcze naprawić będą mogły. W każdym razie pogoda w najbliższej przyszłości będzie jednym z najgłówniejszych czynników w przedmiocie dalszego kształtowania się cen. Notowano na wywóz: na czerwiec i czerwiec-lipiec 35¼ mar., 35 mar., dziś 35¼ mar. płacono, 35½ m. w zaofiarowaniu, 35⅜ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 36 mar., 35¾ płacono, dziś 35¾ mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 36¾ mar., 37 mar. płacono, dziś 37 mar. w zaofiarowaniu, 36¾ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 36¼ mar., 37¾ mar. płacono, dziś 37¼ mar. w zaofiarowaniu, 36¾ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 35¼ mar., 35¾ mar. płacono, dziś 35¾ mar. w zaofiarowaniu, 35½ mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 240.50 mar. za 100 rs.

Toruń 13-go czerwca.—Pszenica niżej, 126 funt. pstra 237 mar., 128 f. jasna 238 do 240 mar., 130 funt. jasna 241 — 243 mar. Żyto niżej, 122 funt. 203 do 205 mar., 124/5 f. 206—207 mar. Jęczmień browarny 158 do 162 mar. Groch na paszę 145 do 146 mar., średni 148 do 150 mar. Owies od 155 do 162 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.30 do 5.35 mar., okrągły format 5.60 do 5.65 mar. Makuchy lniane 5.90 do 6.60 mar. Otręby pszenne miałkie 4.40 do 4.45 mar., jasne średnie 4.50 do 4.55 mar., grube 4.60 do 4.65 mar. Otręby żytnie od 5.65 do 5.75 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Taryfa na przewóz ptactwa. — Na odbytym niedawno w Petersburgu V-ym zjeździe taryfowym podjętą została kwestja obniżenia obowiązującej obecnie taryfy na przewóz żywego ptactwa domowego i drobiu.

P. minister finansów, mając na względzie potrzebę podniesienia tej gałęzi przemysłu rolnego, a zarazem pragnąc ułatwić zbyt jej produktów, tak na ważniejszych rynkach Cesarstwa, jak i za granicą, jak dowiadujemy się, polecił co następuje:

1. Wprowadzić na wszystkich kolejach, poczynając od dnia 15-go (27-go) b. m., dla transportów żywego ptactwa domowego, idących w pełnym ładunku (całemi wagonami), bądźto w wewnętrznej, bądź w bezpośredniej komunikacji, nową taryfę, opracowaną na wspomnionym przez nas V-ym zjeździe ogólnym i przyjętą już przez większość towarzystw kolejowych, a mianowicie:

		Od wagonu i wiorsty
od ładunku ptactwa z przyborami	1 etażowemi	10 kop.
" " " " "	2 "	15 "
" " " " "	3 "	17½ "
" " " " "	4 "	20 "

2. Uważać taryfę powyższą za obowiązującą na wszystkie przyśpieszone pociągi towarowe, zarówno już istniejące, jak i mające się dopiero uruchomić na żądanie p. ministra komunikacyj, specjalnie dla przewozu bydła i wszelkiego rodzaju zwierząt.

3. Zwracane z powrotem przybory do ładowania ptactwa 2 lub więcej etażowe przewozić bezpłatnie, zwracaną zaś po ładunku ptactwa tarę frachtować na wszystkich, leżących na szlaku powrotnym kolejach, po 1/50 kop. od puda i wiorsty— i nakoniec

4. W razie, gdyby na którychkolwiek kolejach dla przewozu ptactwa istniały już stawki niższe od przytoczonych powyżej—stosować je i nadal, aż do czasu wyjednania ewentualnej zmiany w drodze przepisanej.

Departament kolejowy, komunikując obecne rozporządzenie p. ministra finansów wszystkim zarządom kolejowym, równocześnie nadmienia, że nie przesądza ono bynajmniej możności dalszego obniżania danej taryfy, tak na kolejach pojedyńczych, jako też i w całych związkach komunikacji bezpośredniej.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 5,38,17 A. Z.—Papiery nadesłane przeczytam uważnie. Żądanie drogiej mateczki mojej jest miłym dla mnie do spełnienia rozkazem. Jadzia pije wody w Saskim czy Krasińskim, nie wiem. Kwiaty dla Julci kupię na Nowogrodzkiej.
2196 Ka.

— O. P.—Czyż cię nie ujrzę? Błagam donieś o sobie i rozkazuj... 21-go wracam z Sosnow.. 2203

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW, Smolna 16,

podaje do wiadomości, że z powodu powiększenia i polepszenia produkcji wyrobów swoich, jako to:

Dywany Smyrneńskie, Axminster (rodzaj francuzkich), Portjery sznelowe, Chodniki i t. p.

Dla wygody Szan. Publiczności otworzyła pod własną firmą **skład, w sklepie**

pp. Gustawa ARNOLDA i S-ki, Kotzebue 2,

gdzie sprzedaje wyroby swoje po cenach **FABRYCZNYCH, ściśle stałych.**

Warszawska Fabryka Dywanów

1032R **M. Baender i S-ka.**

Nauka i wychowanie.

Angielka młoda, muzykalna, może wyjechać na lato. Bracka 6, m. 16. 17791

A) Ogródek freblowski Adeli Mieszkowskiej, Leszno 42. 16234

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1788r

Angielki, niemki posiadające angielszczyznę, potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro Dąbrowskiej. 18096

Biedny student, dobry korepetytor, poszukuje lekcyj lub jakiego innego zajęcia na czas wakacyjny i później, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. S. A. T. K. 18021

Biuro rekomendujące nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 17770

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Marszałkowska 123. Kursa za połowę ceny. 17877

Francuzki porządne, świeżo przybyłe, do umieszczenia. Załęski, ulica Mazowiecka № 16. 18106

Francuzkiej konwersacji pragnie pobierać młody człowiek od rodowitej paryżanki.— Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod W. T. 44. 18031

Ktoby zechciał udzielać lekcyj na swoim fortepianie w godzinach wieczornych, zechce złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod „Fortepian." 17843

Lekcyj na wyjazd lub w Warszawie poszukuje student za umiarkowane wynagrodzenie. Marszałkowska 138, stróż wskaże. 1779r

Młoda nauczycielka, posiadająca patent wyższy (matematyka), pragnie wyjechać na lato. Chmielna 9, m. 11, od 2—5-ej. 18098

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką poszukuje lekcyj na godziny.— Nowy-Swiat 4, m. 22. 18035

Na czas wakacyjny poszukuje się studenta przyrodnika, polaka, ze znajomością języka francuskiego, do przeczytania kursu fizyki i udzielania lekcyj wyższej matematyki. Reflektanci raczą porozumieć się o warunkach listownie: S. W. poste-restante Pułtusk. 18051

Nauczycielka muzyki z patentem, poszukuje lekcyj przez wakacje. Oferty: Kurjer H. C. 18014

Na kondycję za skromne wynagrodzenie życzy sobie wyjechać student. Freta 5, mieszkania 4. 1791r

Nauczycielka odznaczona złotym medalem poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 17752

Potrzebny na wieś nauczyciel izraelita, kawaler, do dwóch chłopczyków. Łaskawe oferty u pp. Rajchmana i Frendlera pod lit. „E. J. Nauczyciel." 1786r

Potrzebny uczeń klasy 5-ej, izraelita, do udzielania korepetycyj. Wiadomość: Nowo-Miodowa 2, S. Feffer. 1790r

Potrzebna do gub. zach. nauczycielka muzykalna, posiadająca język przeważnie francuski, do początkującego chłopczyka, za 150 do 200 rs. rocznie. Dzielna 5, u właściciela domu, od 2—4-ej po poł., sobota i niedziela. 18007

Potrzebna panienka na wieś przez wakacje, do nauki dziewczynek, za utrzymanie. dwie godziny zajęcia. Marszałkowska 94, mieszkania 22. 17999

Pomieszczenie dla wykształconej niemki za udzielanie lekcyj języka niemieckiego z russkim uczniowi klasy VI-ej. Hoża 54, mieszkania 6. 18037

Poszukuję korepetytora, przebywającego latem w Otwocku. Wiadomość: Marszałkowska 108, mieszkania 8, od 4-ej do 6 ej po południu. 17993

Student filolog, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje kondycji na wyjazd — Włodzimierska 4, m. 4. 1778r

Potrzebna jest na wieś na pięć miesięcy francuzka w średnim wieku. Wiad.: Chmielna № 10, mieszkania 4. Od godziny 9-ej do 2-ej po południu. 17769

Potrzebna przez wakacje na wieś nauczycielka izraelitka, z patentem gimnazjalnym, do panienki dwunastoletniej. Niecała 6. D-r Słonimski od 3—5. 17906

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, może wyjechać na kondycję. Włodzimierska 4, m. 4, dla P. W. 1777r

Student uniwersytetu udziela lekcyj i podczas wakacyj. Chmielna 28, m. 3. 18070

Stancja dla przyzwoitego ucznia szkoły realnej. Wielka 45, mieszk. 22. 18036

Student russki, wyższego kursu, poszukuje lekcyj; zgadza się na wyjazd. Oboźna 4, mieszk. 21. 17527

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych, z upoważnienia władzy. Korepetytor stały, warunki przystępne. Zielna 13, mieszkania 5. 17745

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy Widok 24, m. 1. 17606

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczniów szkół prywatnych i rządowych. Złota № 24—12 od frontu. 17480

Doniesienia osobiste.

List na poczcie dla 4 Czerwiec Julji S. 18139

Listy poste-restante odbiorą „Prawdziwy", „Niemłody kawaler" i „Sergjusz". 18054

List do Wdowy K. na poczcie. 18098

Mam lat 25, byt średni zapewniony, życzę sobie wyjść za mąż za człowieka odpowiedniego wiekiem, człowieka rozumnego, światłych, postępowych przekonań, szlachetnego charakteru, pragnącego znaleźć w żonie towarzyszkę wierną i zdolną go zrozumieć. Stanowisko w wyborze moim nie będzie grać roli decydującej, jednakże ze względu na stopień inteligencji, wolałabym inżeniera lub doktora, chociażby z bardzo małem uposażeniem. Kandydaci poważnie myślący zechcą nadsyłać listy poste-restante dla „Alicji 25." 17875

Panna lat 20, dobrze wychowana, gospodarna, więcej niż przystojna, brunetka, elegancka, muzykalna, nie bez posagu, życzy sobie poznać człowieka wykształconego, sympatycznego, z wyższem stanowiskiem, w celu matrymonjalnym. Oferty nadsyłać poste-restante Warszawa dla „Westy." 17858

Wdowa bezdzietna, katoliczka, w średnim wieku, fachowo wykształcona, mająca swój własny interes, wyszłaby chętnie za mąż, aby nie być samotną. W przyszłym małżonku pragnie przedewszystkiem znaleźć przyjaciela i towarzysza. Oferty proszę składać poste-restante Warszawa dla „Wdowy N. B. L." i zawiadomić o złożeniu oferty w Kurjerze. 17834

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom poszukuje posady rządcy. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. A. R. 17978

Administracji dużego domu poszukuje zdolny, energiczny rządca. Kaucji 2,000 rs. Świadectwa i poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rządcy." 17642

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 17922

Bona niemka, z Rygi, poszukuje miejsca na czas wakacyj na wieś. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, mieszk. 1. 18067

Człowiek młody, kawaler, znający doskonale służbę lokajską i wydoskonalony w myśliwstwie, posiada świadectwa dobre i rekomendacje wiarogodnych osób, poszukuje pracy od 1-go lipca. Oferty pod adresem „Myśliwy" przyjmuje kantor Kurjera. 17688

Człowiek w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca tłómacza, służącego, na wyjazd lub w miejscu. Oferty: Kurjer „N. G." 18011

Fotograf operator poszukuje miejsca i udziela lekcyj pp. amatorom. Oferty „Fotograf" przyjmuje Kurjer Warsz. 17571

Dyrektor opery, nauczyciel śpiewu i muzyki, życzyłby przepędzić kilka miesięcy na wsi w zamożnym domu. Oferty: Kurjer Warszawski „Dyrektorowi." 17721

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 17559

Francuzka wyżej wykształcona pragnie wyjechać na wieś na lato. Wiadomość: kiosk, róg Żórawiej i Kruczej. 17603

Gorzelany z chlubnemi świadectwami, jakoteż gimnazjalnem, kawaler, poszukuje gorzelni na 1891/92 kampanję. Oferty: „Sp." Kurjer Warsz. 18017

Gospodarz, kawaler, który gospodarował w polskich i niemieckich gospodarstwach, poszukuje od lipca miejsca. Wiadomość: Leszno 86, mieszk. 3. 18056

Inteligentna osoba, z francuskim, poszukuje miejsca do dzieci lub do wyręczania w gospodarstwie. Sienna 68, m. 8. 1776r

Młoda osoba, znająca języki polski, russki, francuski, poszukuje zajęcia w zakładach fotograficznych lub kasjerki. Na żądanie kaucja. Oferty pod lit. O. M. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 17633

Niemka z francuskim i szyciem szuka miejsca na wsi. Oferty poste-restante „Emilie." 17701

Osoba młoda, zacnej rodziny, życzy wyjechać do Szczawnicy na koszt osoby, potrzebującej odpowiedniego towarzystwa. Oferty: kantor Kurjera „Szczawnica." 18041

Osoba młoda, pracująca rok w zawodzie kasjerki, z rekomendacją, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej, może być ajentką na wyjazd. Kantor Kurjera „Ajentka." 18043

Osoba młoda, z dyplomem nauczycielskim, posiadająca języki, pragnie wyjechać na letnie miesiące. Wspólna 29—10. 18081

Osoba młoda, energiczna, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca za gospodynię na wyjazd. Grzybowska 22, mieszkania 22. 18028

Owczarz posiadający języki polski i niemiecki, obeznany z hodowlą, z rozgatunkowywaniem owiec i wełny, tudzież z chorobami i środkami zaradczemi przeciwko tymże, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie.— Adres w administracji Kurjera Warsz. 15411

Poszukuję miejsca staniczarki z mieszkaniem i całodziennem utrzymaniem. Oferty w kantoree Kurjera Warszawskiego pod lit. B. N. S. 18076

Poszukuję miejsca od 1-go lipca stróża lub szwajcara, jestem z dobremi świadectwami. Wiadomość: Jan Adamus, ulica Zapiecek № 2. 18022

Poszukuję zajęcia kelnera do klubu lub hotelu z kaucją rs. 45; mówię po polsku, russku i niemiecku. Chmielna 64, mieszkania 35, J. H. 18065

Rządca lub nadleśny poszukuje posady.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod napisem „Posada." 17967

Rządca domu poszukuje miejsca od lipca, na żądanie rekomendacja osób poważnych. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. A. 1774r

Subjekt branży papierowej poszukuje kondycji. Oferty do Kurjera Warsz. „Handlowiec." 18042

Uczeń IV-ej klasy życzy sobie wyjechać na czas wakacyj za kilka godzin pracy. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Uczeń." 1775r

Wdowa posiadająca gruntownie języki niemiecki i polski, poszukuje miejsca do zarządu domu lub opieki nad dziećmi. Chłodna 60, mieszk. 45. 18026

Wdowa po urzędniku poszukuje miejsca do wiekowej lub słabej osoby, do gospodarstwa lub dzieci, w mieście lub na wsi. Dobra № 63, m. 12. 18027

Wdowa lat średnich, wykształcona, muzykalna, doskonały francuski, pragnie wyjechać na lato lub na stałe do towarzystwa panien lub opieki nad dziećmi. Rekomendacje poważne. Szkolna 1, m. 7, od 10—12-ej. 1763r

10 rs. miesięcznie. Młody człowiek, z praktyką handlową, ładnie piszący, szuka zajęcia. Oferty w Kurjerze Warsz. dla „Ludwika L." 17854

b) Zaofiarowane.

Do kantoru fabryki potrzebna jest młoda osoba, znająca gzuntownie buchalterję podwójną oraz języki: polski, russki, francuski i niemiecki, do korespondencji. Oferty z referencjami lub curiculum vitae składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Fabryka." 17979

Do magazynu Rozalji, Gnojna № 1, potrzebne są panny uzdolnione do sukien i do okryć. 18004

Jeometra poszukuje pomocnika do roboty polowej. Oferty proszę składać w Kurjerze pod napisem „Pomocnik jeometry." 17670

Krawcowa doskonale uzdatniona potrzebna na wieś na parę tygodni. Wiadomość: Smolna № 11, pierwsze piętro, zrana od 9-ej do 12-ej. 18013

Na wyjazd potrzebna panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, zaraz. Wiadomość: Wspólna 38, mieszk. 13. 17800

Osoby posiadające maszyny pończosznicze № 8 do 10, długości 30 cent., mogą znaleźć natychmiastową robotę. Panny umiejące robić pończochy na maszynie potrzebne zaraz. Wiadomość: Berg, Mazowiecka 14. 1751r

Potrzebna jest francuzka na demi-place.— Prosta 6, m. 2. 1783r

Potrzebny pisarz do gospodarstwa, kawaler, zaraz. Wiadomość: Wiejska № 16, m. 1, od godz. 3½ do 4½. 18059

Potrzebne panny podręczne i uczennice. Nowolipie 28, m. 24. 18071

Panna potrzebna do maszyny i podręczna.— Towarowa 22, sklepik. 18095

Panna kompletnie uzdolniona do staników i żakietów potrzebna natychmiast za dobrem wynagrodzeniem, może być z obiadem. Wspólna 10, m. 6. 17982

Potrzebna francuzka na wakacje na wieś.— Wilcza 2, m. 11, rano. 18020

Potrzebne panny do staników, spódnic i rękawów. Marszałkowska № 144, magazyn mód. 18118

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Sienna 8, mieszk. 24. 17600

Potrzeba uczniów do cukierni. Róg Nowego-Światu i Placu św. Aleksandra. 17698

Potrzebny ekonom pojedyńczy z kaucją rs. 60. Świętokrzyzka 35, Barański. 17663

Potrzebna panienka uzdolniona do szycia gorsetów, z maszyną. Leszno 39. 17680

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Nowolipie 7, m. 8. 17853

Potrzebna panna do haftu. Grzybowska № 24, stróż wskaże. 17912

Potrzebny jest uczeń do zakładu felczerskiego. Ulica Marszałkowska № 102. Wymagane jest świadectwo z dwóch klas. 17913

Panny zupełnie uzdolnione do staników potrzebne do pracowni Sokołowskiej, Warecka № 14, m. 3. 17683

Rządca z kaucją rs. 600 potrzebny jest zaraz do jednego z większych domów w dzielnicy staromiejskiej. Oferty pod napisem „Rządca 600" proszę składać w Kurjerze Warszawskim. 17669

Uczeń potrzebny do tapicera, nie młodszy nad 14 lat, porządnych i uczciwych rodziców. Nowy-Świat 48. 18038

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Wiadomość: ulica Szczygla 3. 17996

Kupno i sprzedaż.

A) Talerze fajansowe tuzin po rs. 1.20 poleca Fijałkowski, Bracka № 20. 1729r

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, tuzin po 1.80, poleca Fijałkowski, ulica Bracka 20. 1729r

A) Talerze granitowe angielskie, nie tłukące się, tuzin po rs. 2.25 lub 2.70, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Tuzin szklanek do herbaty po 75 kop. i rs. 1 za tuzin, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Garnitury na umywalnie po rs. 3.50 poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Serwisy do herbaty na 12 osób po rs. 6, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Doniczki do kwiatów prześliczne od rs. 2 kop. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Serwisy fajansowe na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów, po rs. 32, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Serwisy stołowe z pięknej porcelany, w kwiaty lub najnowsze desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 przedmiotów, po rs. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Wszelkie wyroby porcelanowe, szklane, fajansowe, sprzedaje po cenach najniższych skład malarni porcelany, szkła, fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, lokal prywatny. 1729r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Rower angielski z dętą gumą, nowy, do sprzedania. Chmielna 43, m. 33. 17958

Abecadło. Praktyczna nauka jazdy. Reparacja szybka, po cenach umiarkowanych. Sprzedaż rowerów sprężynowych patentowanych oraz bicykli z renomowanej fabryki Józefa Weikerta w Łodzi, z wypłatą dogodną. Wszelkie rekwizyty. Kupno, sprzedaż, zamiana. Ul. Kaliksta 15. 16948

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Amerykan mało używany jest do sprzedania, fabryka Romanowskiego. Ulica Jasna № 7, Wiadomość u stangreta Stanisława. 17806

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 16306

Adres. Magazyn mebli P. Globus, Bielańska 5. Wielki wybór mebli i luster, od najwykwintniejszych do skromnych, ceny niskie. 1611r

Adam Kempiński, Senatorska róg Bielańskiej. Najtaniej naczynia kuchenne i na rozpłatę. 1348

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

A. Drexler, Nowo-Senatorska, wprost Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka pościeli, kołdry, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne, wózki dziecinne. 1789r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Bryczka węgierka nowa, na resorach, tanio do sprzedania. Leszno № 87. 17561

Bardzo tanio! Z powodu wyjazdu sprzedaje się kasa ogniotrwała moskiewskiej fabryki San-Galli i inne rzeczy. Żelazna 93, mieszkania 16. 17258

Bryczki do sprzedania na resorach. Niska 62, wprost Smoczej. 16818

Bryczka do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 21, u lakiernika. 17792

Buldoczki czystej rasy, dwumiesięczne, są do sprzedania. Plac Grzybowski № 3, wiadomość w składzie mąki. 18040

Bryczka jednokonna na resorach, szydłowieckiej fabryki, prawie nowa, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w handlu win W. Czerskiego i Ski, Nowy-Świat № 58. 17724

Bicykl angielski 50 cali, gałkowy, mało używany, do sprzedania tanio. Złota 30, mieszkania 29. 17828

Seter czarny, szczeniak, do sprzedania. Królewska 31, skład broni. 17799

Czysta 2. Materace z wełny roślinnej drelichowe rs. 2.80, 3.50, 4, normalne rs. 5, stopniowo po rublu wyżej. Wrotnowski, wielka wystawa okratowana. 15522

Cegła i gruz jest do sprzedania z rozbiórki części byłego pałacu Mostowskich. Wiadomość na miejscu, u właściciela, Wilskiego. 18002

Chodniki jutowe, dywanowe, kokosowe, szpagatowe, najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1641r

Do sprzedania biblja, maszyna do szycia, płaszczyk letni, sztućce frażetowskie.— Krucza № 34, wiadomość u stróża. 17700

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 18058

Do sprzedania meble, otomana, sofa, szeslongi, garnitur czarny, orzechowy, rozbierane biuro używane w dobrym stanie, po niepraktykowanie niskich cenach. Solna № 17, mieszk. 14. 18032

Do sprzedania fortepian machoniowy, kanapka wyplatana. Ul. Karmelicka 18, stróż wskaże. 18048

Do sprzedania fortepian Hofera. Chłodna 58, m. 13. 1782r

Do sprzedania szeslong, otomana, dobre, bardzo tanio. Leszno 2, m. 30. 18039

Do sprzedania faeton-karetka, elegancki, prawie nowy, bardzo tanio. Hoża 64. 18083

Do sprzedania gazowe urządzenie i bufet. Wiadomość: Browarna № 8, u stróża. 18016

Dla amatorów są gołębie uczone do sprzedania, w różnych gatunkach. Ul. Nowolipie № domu 25, mieszkania 12. 18003

Do sprzedania ponysch (szaraban) wykwintnie wykończony, nowy, dwa faetony, lando i kareta trzyosobowa, mało używane. Erywańska 9, róg Zielonego Placu. 18121

Do sprzedania urządzenie sklepowe, składające się z 6-iu szaf oszklonych i 3-ch kontuarów, schody kręcone nowe. Tenże lokal do wynajęcia z urządzeniem gazowem od 1-go lipca r. b. Ul. Mylna № 9. 17488

Fortepian krótki A. Hofera do sprzedania. Długa 18, m. 37. 17750

Fortepian do wynajęcia, rs. 2 miesięcznie.— Złota 44, mieszk. 2. 18093

Fortepian do wynajęcia za rs. $2^1/_2$. Żórawia 29, m. 23. 18092

Fortepian Bucholtza sprzedam, wynajmę, tanio. Zgoda 3, m. 13. Pokój odnajmę, na żądanie z kuchnią. 18087

Fortepian czarny, z ładnym, silnym tonem, sprzedam. Chmielna 38, m. 7. 18053

Fortepian czarny o 7-iu oktawach, nowego fasonu, z blatem metalowym, do sprzedania. Cena umiarkowana. Nowolipie № 26, mieszkania 6. 18024

Fortepian wiedeński, nowej konstrukcji, sprzedam lub wynajmę tanio. Hoża 28, mieszkania 22. 18012

Fabryka bryczek, Leszno № 52, zaopatrzona w duży zapas bryczek do wsi i miasta, porządnie wykończonych. 17981

Garnitur mebli jesionowych, łóżka żelazne, lustro. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 17807

Garnitur mebli machoniowy, w dobrym stanie, sprzedam. Krucza 22, m. 4. 18068

Gimnastyka pokojowa z całem urządzeniem i kornet-piston do sprzedania bardzo tanio.— Hoża 16, m. 2. 17803

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Zielna 24. 17811

Jest do sprzedania kozetka i dwa fotele u tapicera, Niecała № 3. 17816

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe, gazometr z rurami i kranami, stół dębowy, piecyk żelazny, szyldy. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 58, księgarnia Stanisława Gieysztora. 17990

Jest do sprzedania kanapka, dwa duże fotele, dwie taboretki utrechtem zielonym kryte, dwa dywany, dwa słupki i portjery. Erywańska № 5, m. 3. 18055

Jest do sprzedania młoda buldoczka cwajnos. Ul. Włodzimierska № 12, mieszk. 16. 17696

Jest do sprzedania niedrogo cytra. Wiadomość: ulica Hoża № 14, mieszk. 8. 17762

Komoda antyk i garnitur mebli machoniowych masiw do sprzedania. Wilcza № 33, wiadomość u właściciela domu. 17545

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1550r

Karetę dwuosobową sprzedam tanio. Nowy-Świat 32, w kantorze powozów. 18100

Kocioł systemu Dupuis, o sile 20 koni, w najlepszym stanie, tanio do sprzedania.— Wiadomość: ulica hr. Berga № 5, w biurze akcyjnego Towarzystwa Mirkowskiej fabryki papieru. 18090

Kredens, stół, komodę, otomanę, szeslong tanio sprzedam. Bracka 19, m. 8. 18085

Kuców para bardzo ładnych, zdatnych do wierzchu i zaprzęgu, jest do sprzedania.— Widzieć można: Aleja Róż № 8. 18052

Krowa świeżo ocielona do sprzedania z cielęciem lub bez. Hortensja 2. 17976

Kontuar z blatem marmurowym, czarny, lipowy, prawie nowy. Ulica Twarda № 53, u stróża. 18001

Kareta trzyosobowa używana tanio do sprzedania. Miodowa 15, biuro właściciela domu, od 10 do 5-ej po poł. 1752r

Książki. Do sprzedania kompletne roczniki pism: „Biesiada literacka", „Bluszcz", „Romans i powieść", „Tygodnik ilustrowany" i „Tygodnik powszechny". Piwna № 17, mieszkania 4. 1793r

Kupię dwa wozy mocne, z numerami, chomontami, Karmelicka 16, stróż. 18117

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze Stanisława Baumgart (syna, ulica Chłodna 40. 1[illegible]862

Kocz z fordeklem za rs. 100 do sprzedania w lombardzie, Przemysłowa 31. 17697

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 18032

Lankastrówka jest do sprzedania. Ul. Erywańska № 16, mieszkania № 1. 1773r

Lampa gazowa trzyramienna, do stołowego pokoju lub sklepu, tanio do sprzedania. Zimna 5, mieszk. 3. 18006

Losu 4 ćwiartki jest do odstąpienia. Nowy-Świat 41, w sklepie porcelany. 17660

Łóżko francuskie, prawie nowe, do sprzedania za rs. 30. Biała 2, mieszk. 10. 1728r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17824

M. Kozłowski, Krakowskie-Przedmieście 5, wprost uniwersytetu. Wybór biżuterji złotej, srebrnej, brylantowej. 1565r

M. Kozłowski, jubiler, przyjmuje obstalunki gustownej i wytwornej roboty. 1565r

M. Kozłowski. Wielki wybór pierścionków zaręczynowych najnowszych fasonów z rozmaitemi kamieniami. 1565r

M. Kozłowski. Sprzedaje biżuterję złotą, srebrną, brylantową, najtaniej. Krakowskie-Przedmieście 5, pałac hr. Krasińskiego.

M. Kozłowski. Wysyła biżuterję na prowincję za zaliczeniem jaknajśpieszniej. 1565r

M. Kozłowski, jubiler, Krakowskie-Przedmieście 5, wprost uniwersytetu. 1565r

Maszyny Singera nożne rs. 35 z gwarancją. Mazowiecka № 2, u Kosińskiego. 14875

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 17616

Meble czarne, aksamitem kryte, urzędowej roboty, biurko damskie tanio. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 18061

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 17598

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 17619

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 16737

Maszyny pięknie szyjące wszelkich systemów sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 17936

Otomana do sprzedania dobrej roboty. Miodowa 19—1, stróż wskaże. 18110

Otomanę sprzedam tanio z powodu zmiany. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 18111

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 17960

Rower nowy, renomowanej fabryki, tanio do sprzedania. Wiadomość w składzie płótna, Senatorska 32. 17736

Pianino berlińskie sprzedaję, wydzierżawiam rs. $4^1/_2$. Jerozolimska 84, mieszk. 12. 18094

Pianina od rs. 350 i wyżej. Fortepiany krzyżowe bardzo dobre, nie drogo sprzedaje i wynajmuje, reparacje przyjmuje Jan Dütz, Elektoralna 6. 14524

Pianino dobre tanio do sprzedania. Leszczyńska 9, m. 10. 18079

Platformę kupię na resorach. Chłodna № 60, m. 42. 18060

Palto letnie, surdut tanio sprzedam. Wspólna 54, m. 1. 17300

Pianino zagraniczne do sprzedania. Orla 6, Krause. 17329

Powóz jedno lub parokonny, mocny, lekki, osie oliwne, wóz jednokonny, wózek czterokołowy, ręczny, liberja, chomont roboczy, kredens orzechowy, hamak, do sprzedania. Krucza 7. 17385

Powozik elegancki, nowej konstrukcji, prawie nowy, urzędownie dla własnego użytku zbudowany, może być nabyty za przystępną cenę. Wiadomość przy ul. Krochmalnej № 36, u stróża. 17718

Po zwiniętym magazynie obić papierowych Muszewskiego, tanio do sprzedania urządzenie sklepowe, gazowe etc. Długa 40. 18119

Skopów opasowych sztuk 300, może być sprzedany wybór. Folwark Mussuły, 5 wiorst od Grodziska. 17518

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Sprzedaż przez licytację po wyjątkowo niskich cenach różnych przedmiotów galanteryjnych, przeważnie dla dam, odbędzie się w dniu 19-ym b. m., w sklepie pod firmą G. Fenzel, przy ulicy Nowo-Miodowej. Sprzedaż rozpocznie się o godz. 10-ej zrana. 17937

Szafy apteczne z utensyljami do sprzedania mogą być i na inny użytek. Wiadomość Sienna 89, u stróża. 17517

Szory angielskie, parokonne, czarne, do sprzedania tanio. Twarda № 46, mieszkania 15. 17759

Są do sprzedania dwa garnitury i inne meble. Chmielna 44—3. 17809

Sprzedam dwa łóżka simlerowskiej roboty. Chmielna 44, mieszk. 5. 18097

Stoły, krzesła i taborety dębowe, składane, do sprzedania tanio. Chmielna 26, mieszkania 13. 178[illegible]0

Tanio garnitur mebli, machoniowe antyki 12 krzeseł, 2 fotele, stół, kanapa, pianino stoliki, bibljoteczka, umywalka, obrazy. Elektoralna № 49, od 4-ej, stróż wskaże. 17964

Tanio do sprzedania fortepian koncertowy z blatem metalowym. Chmielna 45, mieszkania 8. 17749

Wolancik lekki, petersburski, na jednego konia, jest do sprzedania u F. Wierzbickiego, wprost Promenady za rogatką Belwederską. 17544

Wyjeżdżając sprzedaję lustro, szafę, komodę, stół, krzesła, etażerkę, łóżka, biurko, kredens, landszafty, szeslong, kwiaty, lampy, porcelanę, tablicę szkolną, kuchenne. Nowogrodzka 31—15. 18108

Z powodu zmiany posady sprzedam tanio garnitur czarny orzechowy, łóżka, szafę, krzesła, stół dębowy, różne meble. Krucza 21, mieszk. 50. 17741

Z powodu wyjazdu do sprzedania 3 dywany perskie, 4 poduszki perskie ręcznej roboty, obrus perski, lustra, kryształ kaukazki i umywalnia porcelanowa. Żelazna 93, m. 16. 176[illegible]9

Z powodu zwinięcia interesu tania sprzedaż mebli po cenie niżej kosztu. Marszałkowska № 140. 15301

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia całkowite urządzenie salonu, składające się z czarnego garnituru, krytego pluszem i fantazyjnego, massiw orzechowego. Orla № 4, mieszkania 15. 17904

Złota № 27, m. 8. Rośliny egzotyczne, palma i t. p., meble orzechowe, szafa jesionowa; od 10 do 5-ej. 18029

4 krowy do sprzedania z wyrobionem miejscem. Złota № 36. 1780r

Interesa handl. i mająt.

Cegielnię nowego systemu, patentowanego za granicą, z piecem kamerowym do miału węglowego, ogrzewającym zarazem budynek, w którym i zimą cegłę produkować można, ktoby sobie życzył urządzić, raczy zostawić swój adres w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1742r

Do wypożyczenia rs. 30,000 w całości lub w częściach na dom w Warszawie, zaraz po pożyczce Towarzystwa. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 66, m. 10, rano do 9-ej i po południu od godz. 3—4-ej. 16005

Domek z zabudowaniami gospodarskiemi i z ogródkiem lub bez kupię. Oferty w Biurze ogłoszeń pod „Domek." 1745r

Do sprzedania na rozbiórkę drewniany budynek, należący do b. Warszawskiej Fabryki Stali i położony na terytorjum przedmieścia Targówek, pomiędzy plantem kolei nadwiślańskiej i obwodowej. Budynek ten służył poprzednio na pomieszczenie płóczkarni szlaki.— Obejrzeć można na miejscu każdej chwili, oferty zaś uprasza się składać w biurze komisji likwidacyjnej Towarzystwa Warszawskiej Fabryki Stali, przy ulicy Hr. Berga № 9, codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10 do 12-ej w południe. 18025

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich majątek ziemski, w bardzo dogodnem położeniu, w bliskości Warszawy, przy kolei. Dom mieszkalny i inne budynki murowane, bez służebności. Ogrody owocowe i angielski, z oranżerją, gospodarstwo płodozmienne. Bliższych objaśnień udzieli w Warszawie, w biurze technicznem S. Mikuszewskiego, Smolna № 5, W-ny Mellerowicz, od 9 do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. 17992

Fabryka bez konkurencji, dobrze prosperująca, do sprzedania za 2,000 rs. Oferty: Kurjer Warsz. „2,000." 18019

Interes dobrze procentujący, remizę, sprzedam tanio. Nowy-Świat 32. 18099

Interes przemysłowy, przydatny i dla rolnika, dający utrzymanie i 100 rs. czystego zysku miesięcznie, do sprzedania za 2,500 rs.— Kurjer „2,500 K." 17994

Jest do odstąpienia handel towarów kolonjalnych ze sprzedażą piwa butelkowego. Wiadomość w handlu Nedzeńskiej, ulica Złota № 45 17808

Kolonja ośmiomorgowa, pod Warszawą, z nowemi zabudowaniami, 300 drzew owocowych, krzewy i t. p., jest do odstąpienia.— Wiadomość: Chmielna № 38, m. 2, od 9—11 rano. 16240

„Konkurencja", kantor przewozowy, Zielny Plac 11, przewozi wszelkie towary, meble i t. p. Uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po bardzo niskich cenach. Pakuje szkło, meble, lustra, fortepiany i t. p. 156?r

Krowiarnia przy ulicy Elektoralnej № 4, z wyrobioną klijentelą, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Miła № 7, w składzie węgla. 17703

Kawiarnia w dobrym punkcie egzystująca 24-ty rok, do odstąpienia. Wiadomość: Bednarska № 10. 17987

Kto chce kupić majątek pod Warszawą niedrogo, w ziemi żytniej, z wysiewem 3 części pszenicy, z lasem, dobremi budowlami, przeszło włók 30, zamożnie zagospodarowany, z dobrym dworem, inwentarzami, zgłosi się: Nowy-Świat 27—8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 17988

Korzystny interes na razie. Wiadomość: ul. Piwna № 27, w składzie farb. 17761

Magle do sprzedania. Wiadomość ul. Dzielna № 17. 16892

Mężczyzna samotny, mający 100 rs., rządząc w interesie samodzielnie, może mieć stałe utrzymanie z kapitału. Oferty: Kurjer Warsz. „Rada." 18075

Magle są do sprzedania z ładnem mieszkaniem. Ul. Szpitalna № 4. 17679

Nowogrodzka 23. Krowiarnia z klijentelą do sprzedania. 1687r

Osoba starsza, mogąca pożyczyć 10,000 rs. na hypotekę majątku lub domu w Warszawie, oprócz procentu otrzyma mieszkanie.— Oferty: „Hypoteka" kantor Kurjera. 17984

Pralnia do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu. Mostowa 26 d. 18086

Powóz świeży, bryczka węgierka do sprzedania. Hotel Polski, u szwajcara. 17052

Rubli 3,000 do wypożyczenia na $7^1/_2$% na 1-szy numer po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem. Ustne informacje u W-go rejenta Maciejewskiego. 17112

Rubli 4,000 są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Aleja Jerozolimska № 78, m. 9. 17692

Rubli 2,000 potrzeba jest na 1-szy numer po Towarzystwie majątku ziemskiego w powiecie łódzkim. Wiadomość: Kościelna № 12, mieszkania 30, w Warszawie, od 1 do 3-ej po południu. 17742

Rubli 12,000 potrzebne zaraz na spłatę takiejże sumy na domu w Warszawie. Suma nie przechodzi Towarzystwa. Bez pośrednictwa.— Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego „12,000 A. K." 18120

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości za przystępną cenę, komorne tanie. Marjensztadt № 11. 17733

Sklep spożywczy, egzystujący 9 lat, do odstąpienia tanio. Karmelicka 13. 17223

Szynk do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 62. 17810

Sklep mydlarski do sprzedania. Ul. Żelazna № 31. 18044

Sklep spożywczy sprzedam z powodu musowego wyjazdu. komorne bardzo tanie. Ogrodowa 43. 18018

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat trzynastu w jednem ręku, z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia; tamże rządca kawaler szuka obowiązku.—Nowolipie № 54, sklep wiktuałów. 17359

Sklep spożywczo-kolonjalny w mieście powiatowem, przy kolei. W mieście stoi brygada artylerji i pułk kawalerji, w bliskości kolonja inwalidów kolejowych. Gotówki potrzeba 3,000 rs. Wiadomość: Krucza 31—7, od 1-ej do 5-ej. 17311

Sklepik spożywczy sprzedam tanio. Tamka № 46. 17757

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie, do sprzedania. Bracka № 21. 17738

Willa murowana w Sielcach № 14, za rogatką Belwederską, przy drodze Książęcej i przed samym przystankiem kolei konnej wilanowskiej Bogucin, składająca się z 5 pokojów, 2 kuchni, dużej werendy i ogrodu, do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość na miejscu lub Włodzimierska 10, mieszk. 5. 17734

Wskutek nabycia własności sprzedam razem albo oddzielnie magle i sklepik w miejscu wyrobionem, między fabrykami, które trzymałem lat 13. Ul. Solec № 41. 17503

Wspólnik potrzebny do otworzenia interesu ajenturowego, z kapitałem około 800 rs.— Chmielna № 7, m. 8. 18073

Wspólnik z kapitałem 2,500 poszukiwany, interes dobrze procentujący, specjalność niewymagalna. Kurjer „Współka." 17995

Z kapitałem dwóch lub trzech tysięcy rubli chcę przystąpić do interesu pewnego. Oferty Kurjer Warszawski lit. Z. Ż. Ż. 17798

Zakład mleczny z przyczyny wprost familijnej do odstąpienia bez pośrednictwa osób trzecich, prosperuje lat kilka, renomowany, dla gospodyni sprytnej byt pewny. Adres: Biuro ogłoszeń Rajchmana. 1588r

Z 12,000 rs. poszukuje się kupna małego interesu fabrycznego, dobrze prosperującego. Oferty pod Y. Ż. 1 w Kurjerze. 17861

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania dobrze procentujący magazyn bielizny. Komorne tanie. Wiadomość: ulica Krucza № 21, mieszkania 15, od godziny 6-ej do 8-ej wieczór. 17856

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia kawiarnia za bardzo przystępną cenę. Komorne niedrogie. Wiadomość na miejscu, Kapitulna № 5. 17850

Z powodu wyjazdu do sprzedania dystrybucja. Adres na miejscu, Podwale № 19. 18046

Z powodu słabości magle do sprzedania w dobrym stanie. Ul. Świętojerska № 26. 18023

Za rs. 150 do sprzedania warsztat ślusarski w dobrym punkcie egzystujący od lat 12.— Wiadomość: hotel Wiedeński, u szwajcara, ulica Widok. 17918

Lokale.

Ciechocinek. Willa „Belle-vue." Mieszkania z komfortem urządzone w blizkości łazienek głównych, do wynajęcia na sezon pierwszy i drugi. Informacja na miejscu, lub w Warszawie: Rymarska 10, m. 4. 1784r

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. następujące lokale: za rs. 900 na 2-m piętrze od frontu 9 pokoi, pasaż, waterklozet, przedpokój i kuchnia, 2 piwnice, górka osobna i duża wspólna; za rs. 400 na 1-m piętrze 4 pokoje, wygódka, kuchnia, piwnica i góra; za rs. 240 na 1-m piętrze 2 pokoje, kuchnia, piwnica i górka osobna; we wszystkich lokalach urządzenia gazowe, krany wodociągowe i zlewy. Wiadomość na miejscu. Orla № 8. 17430

Dwa pokoje z alkową, przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem do wynajęcia. Żórawia 34, m. 33. 17780

Do wynajęcia salon z meblami lub bez, może być z fortepianem, z frontowem wejściem, zaraz. Wiadomość: Senatorska № 28, mieszkania 7. 17763

Do najęcia 1 lipca—cztery pokoje, kuchnia, na dole, mogą być na fabrykę, warsztat; trzy, przedpokój, kuchnia, front, 1-sze, zlew;—małe lokale;—potrzebny rządca z kaucją lub do meldnnków, z rekomendacją. Nowolipie 34/2428. Właścicielka. 18030

Dwa pokoje umeblowane, parter, front, usługa samowar, obiady. Włodzimierska 4. 18074

Do wynajęcia od 1 lipca na 1-m i 3-m piętrze 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg. Smolna 10. 18105

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. ulica Leszno № 67, 5 dużych pokojów, na 1-m piętrze od frontu, 2 przedpokoje, balkon, kuchnia z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi i używalnością ogródka za rs. 640, lub 4 pokoje, na 1-m piętrze od frontu, przedpokój, balkon i kuchnia, za rs. 450 rocznie. Obejrzeć można na miejscu od 11-ej do 2-ej lub od 5-ej po południu. 18080

Do wynajęcia od 1 lipca trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, wodociąg i zlew, dwa wejścia, na 2-m piętrze w oficynie, za rs. 275. Wilcza № 6. 18113

Jeden lub dwa pokoje z przedpokojem, do najęcia od 1 lipca. Włodzimierska 21, mieszkania 4. 1787r

Letnie mieszkanie w Brwinowie, samo w sobie, w domku murowanym, 3 pokoje, kuchnia, werenda, altana, w ogrodzie; drugie 3 pokoje, kuchnia, werenda duża. Oba lokale umeblowane, w dużym ogrodzie Wiadomość w Brwinowie u dróżnika przystanku. 17774

Letnie mieszkania skutkiem spóźnionej pory za połowę ceny do wynajęcia. Produkta na miejscu. Komunikacja pół godziny od Warszawy. Wiadomość: Sienna 19, m. 8, od 2-ej do 5-ej z południa. 17714

Letnie mieszkania. Świętokrzyrzka 35. Barański. 17661

Letnie mieszkanie: 2 pokoje, kuchnia, w blizkości lasu sosnowego, wiorsta od stacji kolei Nadwiś. Nowa Aleksandrja (Puławy), za sezon rs. 40. Wiadomość: Krak.-Przedmście 67, od 2—4. 17869

Letnie mieszkanie dla panienek pod Otwockiem. Wiadomość: Złota 30, m. 11. 18000

Nowy-Świat 1, do wynajęcia od 1 lipca od frontu na 1-m piętrze sześć dużych pokoi, przedpokój i kuchnia, w tem salon o trzech oknach, 2-ma wejściami, wodociągiem, zlewem, dom skanalizowany. Wiadomość na miejscu u rządcy, lub właściciela domu Lothego, Muranowska 42. 18115

Nowogrodzka № 21,—4 pokoje, przedpokój i kuchnia z wygodami, front—i 3 pokoje przedpokój i kuchnia, w oficynie, 3-e piętro, od św. Jana. 17823

Od 1-go lipca na 1 piętrze 6 dużych eleganckich pokojów z 2-ma balkonami, werenda oszklona z wszelkiemi wygodami. Ulica Oboźna 5. 17515

Potrzebne na kantor cztery pokoje na parterze, z porządnem wejściem, na jednej z ulic od placu Teatralnego do rogu Świętokrzyzkiej i Mazowieckiej. Oferty: ulica Królewska № 5, mieszkania 1. 17991

Przy Krakowskiem, Bednarska № 29, do wynajęcia: 3 pokoje, 2 alkowy, przedpokój, kuchnia rs. 450;—albo 2 pokoje alkowa, przedpokój, kuchnia rs. 320;—pokój z alkową rs. 144; pokoik rs. 72. 17977

Potrzebny pokój duży bez mebli, dla damy na stałe z utrzymaniem, od 10 do 12 rs., w środku miasta. Zawiadomić: Warecka 12, mieszkania 1. 18047

Pomieszczenie lub pokój z całodziennem utrzymaniem na powakację, dla panienki kształcącej się w jakim zawodzie, przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 4. 18069

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych, u wdowy byłej przełożonej pensji. Wiadomość: Królewska 7, m. 6, od 10-ej do 3-ej. 18049

Pokój, przedpokój, od frontu, z wodociągiem, zaraz do wynajęcia. Mokotowska 52. 18114

Pokój oddzielny, umeblowany, pierwsze piętro, wygody wszelkie. Ulica Nowy-Świat 4—15. 18112

Pomieszczenie dla chłopczyka lub dziewczynki. Opieka rodzicielska. Na żądanie fortepian. Złota 3, mieszkania 8, od 10 do 1-ej i od 3 do 5-ej. 18101

Pomieszczenie dla dwóch chłopczyków. Troskliwa opieka, wygody, korepetycja w miejscu. Hoża 18, m. 7. 18008

Pomieszczenie dla trzech chłopczyków chodzących do szkół prywatnych, w domu gdzie szkoła Pankiewicza. Złota 30, m. 10. 18015

Pokój z meblami za 10 rs. miesięcznie. Elektoralna № 18, m. 6. 18033

Poszukuję pokoju na pracownię, przy zacnej rodzinie na prowincji. Oferty „Pracownia," biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1785r

Pokój odnajmę pannie lub wdowie, z meblami, u pojedyńczego mężczyzny, żądane jest prowadzenie kuchni. Oferty: kantor tegoż pisma K. K. 18107

Pokój wynajmę z usługą, meblami lub bez. Zielna 13—5. 18084

Pokój do wynajęcia dla panien. Wiadomość, Stare-Miasto № 40, m. 3. 18050

Pokój do wynajęcia, wejście oddzielne. Nowolipie 4, m. 5, 1-e piętro. 1592r

Pokoje pojedyncze z usługą, na 1-m piętrze i na parterze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1392r

W ogrodzie 4 i od frontu 3 pokoje do wynajęcia. Leszno № 80. 17538

Stacja Ruda Guzowska, przy lesie sosnowym, bardzo tanio do wynajęcia dwa letnie mieszkania, po jednym pokoju i kuchni. Informacje udzieli Walenty Rosiak numerowy № 2 na dworcu tamże. 18109

Sklep do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy pryncypalnej, o dwóch dużych wystawach i 3 pokojach, komorne tanie. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod „F." 17997

Sklep duży z mieszkaniem, za 420 rs. rocznie. Elektoralna № 18. 18034

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Ulica Widok № 24, m. 1. 18104

Trzy pokoje frontowe od 1 lipca, do wynajęcia kwartalnie lub rocznie. Senatorska № 11, mieszkania 15, 1-sze piętro. 1606r

Trzy lub sześć pokojów, 1-e piętro, przedpokój, kuchnia, balkon, wodociąg, zlew etc., dotychczas przez doktora zajęte, a dla lekarza lub dentysty stosowne, tanio do wynajęcia. Plac Grzybowski 16. 18005

Tanio, 3 lokale od św. Jana r. b., każdy z dwóch pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni i piwnicy. Solna № 6. 18103

Ulica Warecka № 5.—4 pokoje, widne, wysokie, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, dwa wejścia, z wszelkiemi wygodami, dom skanalizowany, po drugiej stronie ulicy ogród, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u stróża. 17283

W domu obywatelskim od wakacyj jest pomieszczenie, dla chłopczyka uczęszczającego do zakładu naukowego. Korepetytor stały. Nowy-Świat № 52, m. 11. 17836

I piętro front, Bracka № 17,—3 pokoje, przedpokój, kuchnia, do najęcia od 1 lipca. Wiadomość: Czysta № 2. S. Wrotnowski, magazyn. 17986

3 pokoje frontowe, pierwsze piętro, kuchnia, wygódka, balkon, od 8 lipca—pokój kawalerski przy familji, wejście oddzielne 7 rs., fortepian rs. 20. Freta 53, m. 12. 17998

4 pokoje z kuchnią i wszystkiemi wygodami do wynajęcia. Leszno 33. 1730r

5 pokoi na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Ul. Żórawia № 34. 17525

5 pokojów, waterklozet, parter; 4 pokoje, 1-e piętro; 2 pokoje 1, 2 i 4 piętra z przedpokojami, wodociągiem, spiżarkami i wygódkami do wynajęcia od 1 lipca. Krucza 13. 17710

6 pokojów z balkonem 600; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka 460 rs. Lokal fabryczny obszerny, stajnia i wozownia. Hoża № 8. 16768

7 pokoi, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, zachowanka, na 2-m piętrze od frontu w stronie słonecznej, z ładnym widokiem, od 1 lipca. Widok 14. 16794

Doniesienia rozmaite.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 16359

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 22. 18116

Bez wyprzedaży. Firanki nie zleżałe, nie wysortowane, ale najtrwalsze po 10 kop. łokieć. Kotzebue 2. Gustaw Arnold i S-ka. 1741r

Bez wyprzedaży. Portjery nie zleżałe, gustowne, para od rs. 4.75. Kotzebue 2. Gustaw Arnold i S-ka. 1741r

Bez wyprzedaży. Serwety po rs. 1,25. Chodniki od kop. 12. Kołdry od rs. 2. Kotzebue 2. Gustaw Arnold i S-ka. 1741r

Bluzki, szlafroki i halki z powierzonych materjałów. L. C. Bronikowska. Erywańska № 18. 18078

Dla pp. właścicieli domów. Tabliczki ustępowe nowego przepisu, sztuka 30 kop. Podwale 34. Fabryka Bartłomieja Krynickiego. 1675r

Do kąpieli morskich szukam towarzyszki podróży na wspólny koszt. Świętokrzyzka 13, mieszk. 3. (Włochy południowe). 17892

Dowody za №№ 2153 i 4200 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego Filja 2, Krakowskie-Przedmieście № 70, zaginęły, zastrzeżenie zrobione. 18072

Fartuszki damskie i pensjonarskie wielki wybór. L. C. Bronikowska, Erywańska № 18. 18077

Fabryka wód mineralnych, Mirowska № 8 telefonu 600.—Za dobry wyrób i wielką produkcję, na wystawach: Paryzkiej i Krajowej nagrodzona medalami, wyrabia wody mineralne sztuczne, tego samego składu i działania co wody naturalne. Ekspedycja szybka i akuratna. W. Karpiński, magister farm. 17263

Herbatę chińską karawanową, ze świeżo otrzymanych transportów poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego w Warszawie, Jerozolimska 84. 15730

H. Dutkiewicz. Krawiec męzki, przyjmuje wszelkie obstalunki i odnowienia. Wykończa starannie i niedrogo. Krakow.-Przedm. 15, mieszkania 4. 17744

Mężatka chce przyjąć dziecko do piersi. Browarna 8, m. 30. 18066

Mamka ze świeżymem pokarm, bez długu, jest do umieszczenia. Marjensztadt 2, mieszkania 8. 16202

Nadrabiam pończochy najpiękniej fil de persem. Świętojerska 30, m. 42. 1714r

Obiady prywatne w domu b. przyzwoitym. Nowolipie 28, m. 14. 17334

Obiady prywatne, zdrowe i smaczne. Nowogrodzka № 1, m. 4. 18091

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa" z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1644r

Szanowni filantropi i filantropki, z powodu ciężkiej i długiej choroby wpadłam w ręce lichwiarzy, blagam serc litościwych o przyjście z pomocą wypożyczenia 400-tu rubli, które jak najsumienniej spłacać będę w ratach miesięcznych, w innym bowiem razie czeka mnie ostatnia ruina. Oferty dla F. B. w kantorze Kurjera, gdzie jest adres. 1792r

Z) Warszawska fabryka gorsetów, J. Lenartowskiej, Krakowskie - Przedmieście № 23 róg Trębackiej, poleca gorsety: zgrabne trwałe i tanie. Dla uczennic ustępuje się 10%. 1567r

Zgubiono kluczyki na kółku w okolicy Świętokrzyzkiej i Wareckiej. Odnieść za nagrodą do biura Posłańców. 18102

Zgubiono lub zostawiono w dorożce w poniedziałek o godz. 4-ej jadąc na kolej Nadwiślańską żakiet damski, granatowy, na podszewce granatowej w paski. Uczciwy znalazca raczy zwrócić na ul. Leszno 2, mieszk. 19, za wynagrodzeniem. 18045

Znaleziony damski ręczny woreczek, w okolicy Starego-Miasta, odebrać można: ulica Piwna 5, m. 9. 17989

Ż) Wachlarze na letnie mieszkania—po kop. 40, 60 i 100—poleca J. Lukrec, Leszno 41. 17027

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Іюня 1891 г.
Redaktor Franciszek Giszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).